

B.D.I.C

(Sped. abb. postale - Gr. 3^o - 70%)

POLONIA IN EUROPA - POLOGNE EN EUROPE - POLEN IN EUROPA - POLAND IN EUROPE

POLSKA

W Europie

NIEZALEŻNA
TRYBUNA
EUROPEJCZYKÓW
KULTURY
POLSKIEJ
ORAZ
PRZYJACIÓŁ
POLSKI

ROK ANNO XXXII - N^o 4

MIESIĘCZNIK - MENSILE

III-IV - 1983

ŚWIAT WOLNY BRONI SIĘ



PRZED OFENZYWA AGENTÓW K.G.B. USUWAJAC ZE SWOICH KRAJÓW SETKI Z TYSIE-
CY SZPIEGÓW SOWIECKICH. WYRAŻAMY NADZIEJĘ, ŻE I INNE KRAJE PÓJDA ZA
PRZYKŁADEM FRANCJI, ANGLII, WŁOCH, NIEMIEC ZACHODNICH, STANÓW ZJEDNO
CZONYCH.

F^o P 2519

LISTY do REDAKCJI

APEL O WOLNĄ POLSKĘ

...Witam was wszystkich jako Polaków walczących o niepodległą i wolną Polskę. Bardzo proszę o wydrukowanie i przekazanie innym polskim wydawnictwom mego Apelu i utworów, aby wszyscy Polacy przyłączyli się do szeregów Polski walczącej... Musimy zwyciężyć. Szczęść wam Boże
Witold Polak-Winnipeg (Kanada)

W swoim Apelu do Polonii świata p. Witold Polak nawołuje do stawiania, gdzie tylko to będzie możliwe — krzyży, jako pomników ofiar Solidarności Polskiej. Autor Apelu, wyraża nadzieję, «oby nie powtórzyły się więcej, okrutne i barbarzyńskie zbrodnie na naszym zniewolonym i cierpiącym Narodzie Polskim» oraz domaga się unieważnienia zdradzieckiej umowy jałtańskiej, teherańskiej i poczdamskiej. Apel wzywa Związek Sowiecki do wycofania z Polski wojsk okupacyjnych i domaga się przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów powszechnych.

GLOSZY ŻYCZLIWOŚCI

Dziękuję w imieniu naszego Stowarzyszenia za przysłane egzemplarze «Polska w Europie» które czytamy z wielkim zainteresowaniem.

Gratulujemy tak pięknie wydawanego pisma, tak w treści jak formie. Dla nas żyjących tu od lat w tej w zburzonej Afryce jest prawdziwą karmą duchową.

Załączam prenumeratę i prosimy o...więcej.

Emil S. Mentel
Prezes Stowarzyszenia Polaków
w Zimbabw

* * *

Serdecznie dziękuję za nadesłane egzemplarze «Polski w Europie» i gratulując poziomu, kierunku i tak szerokiego wachlarza podawanej informacji, życzę Panu Redaktorowi i całemu Zespołowi Redakcyjnemu dalszego rozwoju tak potrzebnego dla Polskiej Sprawy pisma.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Jan Zóttowski
Delegat Rządu R.P.
na Argentynę

* * *

W załączeniu przekazujemy materiały informacyjne z życia KUL, z uprzejmą prośbą o wykorzystanie ich w Waszym piśmie.

Dziękujemy za rzetelne informacje o naszym Uniwersytecie. Łączymy wyrazy szacunku

Rzecznik Prasowy
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
dr Jerzy Cieszkowski

* * *

...serdecznie dziękuję za przysłane egzemplarze «Polski w Europie» i pragnę wyrazić Panu moje szczerze gratulacje. Tak szata graficzna jak też i atrakcyjność tematów zastępują na najwyższe uznanie. Przesyłam Panu Redaktorowi przekazem międzynarodowym równowartość dwudziestu dolarów tytułem rocznej prenumeraty...

Prezes Stowarzyszenia Union Regionale des
Associations Catholique Franco-Polonaise
-Aulnay-Sous Bois (Francja)

Serdecznie dziękuję za nadesłane pismo «Polska w Europie», które jest wspaniale redagowane i interesujące.

Przesyłam Państwu nasz Kalendarz Związkowy na rok 1983, oraz broszurę Pawła Sobolewskiego napisanej sto lat temu, bardzo aktualnej dzisiaj w związku z obchodem zwycięstwa pod Wiedniem, i roli jaką odegrał Król Jan III Sobieski.

Czy można dostać od Państwa adres Komitetu we Wiedniu, i o ile istnieje we Włoszech, także bym prosił.

My również pragniemy rozwinąć odpowiedni program i obchód na terenie tutejszym.

Z serdecznym pozdrowieniem i owocnej pracy w piśmie «Polska w Europie».

dr Edward C. Różański, przew.
Komitetu Obchodu Zwycięstwa
pod Wiedniem - KPA - Chicago (USA)

ODPIERAĆ FAŁSZE PROPAGANDY

Wobec nasilenia — przez reżym PRL i jego zagraniczne agencje — akcji wymierzonej przeciw patriotycznie nastawionej części Polonii we wszystkich krajach osiedlenia, środowisko, którego wyrazicielem poglądów jest prowadzone przeze mnie radio, pragnie stanowczo przeciwstawić się temu działaniu komunistycznej junty.

W tym celu pragniemy kłamstwa i fałszywe propagandy reżymowej odpiierać rzetelną, opartą na prawdziwej informacji. Cel ten możemy osiągnąć — z braku oficjalnej polonijnej agencji prasowej — jedynie drogą współpracy z innymi polonijnymi środkami masowego przekazu.

Kazimierz Wadowski
Polish Radio Programs - Chicago

O SPRAWIEDLIWOŚĆ TRZEBA WALCZYĆ STALE

Serdecznie dziękuję Panu za «Polskę w Europie». Dziękuję również za druk mego art. «W wirze zakłamania».

Cieszę się z rozwoju «Polski w Europie». Pełni ona straż spraw naszych narodowych i ideałów ogólnie ludzkich na tym świecie powszechnego zakłamania. Niech Pan mocno dźwizy sztandar w walce o te ideały ludzkie, o prawa człowieka i narodu, o sprawiedliwość nieskażoną na arenie międzynarodowej walki zachłannych mocy. Idą bowiem nowe czasy, powstaje Trzeci Świat niewolnych i wyzyskiwanych, który upomina się o swoje prawa do bytu. Na zbliżające się Święta Zmartwychwstania Pana, ślę Panu serdeczne życzenia wytrwałości i sukcesów w tej szczytnej walce...

Przeglądając stare papiery natknąłem się na mój artykuł z 1951 r. wydrukowany w «OD A do Z» pt. Zajazd na Ankenę» do wiadomości. Są one wspomnieniami wspólnych z owych dawnych już i chmurnych czasów. O prawdę i sprawiedliwość trzeba walczyć stale całym swoim życiem. Siłą istotną człowieka to imponderabilja o naszą narodową polską w szczególności. Pan ma narzędzie w ręku, miał dawniejszego miecza pismo, które może być znacznie skuteczniejsze od ostrza miecza — jeśli zachowa szczytne nieskażone ideały.

Załączam również prenumeratę wraz z uprzejmą prośbą o pamięć o mnie i dalsze wysyłki «Polski w Europie», którą dzielę się z wieloma a szczególnie przybywającymi członkami walczącej «Solidarności».

Piotr Harcaj - Chicago

KTO Z PRENUMERATORÓW NIE OTRZYMUJE
REGULARNIE «POLSKI W EUROPIE» PROSIMY
O NATYCHMIASTOWE ZAWIADOMIENIE NASZEJ
ADMINISTRACJI.

WALCZYMY, ABY POLAK POLAKOWI BYŁ BRATEM A NIE KATEM

PRAWDA W OCZY KOLE

W listopadzie 1981 roku, nasza wolna i niezależna trybuna Europejczyków kultury polskiej oraz przyjaciół Polski, rozpoczynała nowy rozdział w trzydziestoletnią rocznicę swego istnienia. Pisałszy wówczas:

«Polska w Europie» niech zostanie dalej tą płaszczyzną spotkania wszystkich Polaków, niech będzie wyrazem jednolitego zespolenia myśli w walce o jej dobrobyt i samostanowienie. Z naszej strony będziemy w miarę możliwości pismo rozszerzać, dzięki wam polepszać. Budujmy wspólnie nasze Jutro w ideałach pokoju i demokracji».

Przyrzeczeniu temu stało się zaślada. Rozszerzamy dzisiaj «Polskę w Europie», a techniką offsetową udoskonalamy jej szatę zewnętrzną powiększając objętość i nakład.

Doszlśmy do tego postanowienia poprzez wytrwałą i mozolną pracę. Obecni na wszystkich kontynentach, otrzymaliśmy ogromną ilość korespondencji, która nas podtrzymuje na duchu, jest odżywką cenną w naszym byciu.

Na skutek naszej otwartej, bezkompromisowej walki o samostanowienie Narodu Polskiego, wzrosła liczba naszych wrogów. Świadczy to niewątpliwie, o żywotnej i stanowczej działalności, o prostej i jasnej postawie, o naszej akcji humanitarnej na rzecz Rodaków w Kraju. Zdecydowanie i odważnie krocymy po drodze nie bacząc na zwalanie nam kłód pod nogi.

Wiemy, że prawda jest niewygodna, jest niebezpieczna dla ludzi o słabych charakterach, dla ludzi

taniego kompromisu. Prawda kłuje w oczy, mimo, że wszyscy jej prawdziwej żądają. Ale wszyscy jej się boją bo prawda oznacza ujawnienie rzeczywistości stanu rzeczy, oznacza jasność i wyrazność sądów związanych z poczuciem oczywistości.

Stąd, kiedy piszemy te słowa, w serca nasze zakrada się niepokój o jutro naszego Narodu. Głosi się bowiem, że historia to dostarczanie nauk i przykładów postępowania. Bada ona przejawy działalności człowieka i jego prawdziwości, wykrywania i poznania praw jego rozwoju społecznego, politycznego czy kulturalnego. Historia to najlepsza nauka na wytyczanie drogi przyszłości. Niestety tej nauki, my Polacy nie umieliśmy zastosować w naszym życiu.

Nie otrząsnaliśmy się z naszych wad narodowych. Drobną ambicją, anarchia czynu przeważa nad głęboką i dojrzałą rozważą, nad zdrowym i trzeźwym rozsądkiem. Zawieść i nienawiść zaślepia umysły i uczucia, a niebezpieczne elementy o przyziemnych instynktach dzielą i rozbijają środowiska naszego społeczeństwa na płaszczyźnie życia politycznego, społecznego czy religijnego. Jesteśmy narodem bohaterów, godnym podziwu w słusznych i nie słusznych zrywach, przy jednoczesnym tragicznym kompleksie męczeństwa. Może niedalekim prawdy był Winston Churchill, kiedy powiedział że Polacy mają wszystkie zalety, ale i wszystkie wady.

Nasi nieprzyjaciele niestety, zdają sobie z tego sprawę. Z jednej strony obawiają się heroizmu pol-

skiego, a z drugiej liczą na nasze cechy wzajemnej zawiści i sztuki skłócania. Ludzie na Kremlu i ich pełnomocnicy przekonani są, że wysuwanie cynicznego hasła «Polak Polakowi jest katem», ułatwi realizację hegemonicznych planów «czerwonych carów». Moskwa rzuca na ten plan ogromne fundusze wśród naszego społeczeństwa w kraju czy na obczyźnie, bo wie, że to zawsze kosztuje taniej niż zbrojna interwencja. Andropow wierzy w wierność milicji Jaruzelskiego, aparatu partii komunistycznej i gęstej sieci K.G.B. czy U.B., wie, że poprzez całkowite zlikwidowanie wolnych związków zawodowych «Solidarności», będzie mógł stanąć swobodnie do otwartej walki z hierarchią kościelną.

Przeciwstawienie się tej strategii Kremla, to tylko jedność Narodu. Dlatego walczymy z tymi wszystkimi, którzy na służbie Moskwy i jej agentów, haniebną akcją dążą do rozbicia naszego narodu w Kraju czy na obczyźnie. Odsuwajmy od siebie te wrogie elementy, wytykajmy ich bez względu na ich pozycję społeczną, polityczną czy religijną. Niech nas trwoga nie zmusi do milczenia.

Pod opieką Królowej Korony Polskiej z rozwianymi sztandarami Orła Białego, stanmy w zwartych szeregach jednolitego frontu narodowego. Stańmy na apel jedności czynu. Wytrwałym i zdecydowanym krokiem rozpoczniemy nasz wspólny zgodny marsz o Nowe Jutro, Jutro Wolności i Niepodległości.

Karol Kleszczyński

«Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po owocach».

Ewangelia: Św. Mateusz 7

NAGRODA NIENAWIŚCI



"Chcesz pomóc sprawie pokoju szanuj Wolność,"



Z PRASY W POLSCE
NA MARGINE SIE NIEUDANEJ MISJI
VOGLA DO MOSKWY

Sekretarz generalny KC KPZR Jurij Andropow przyjął członka Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, kandydata SPD na stanowisko kanclerza RFN, Hansa-Jochena Vogla, przebywającego w ZSRR na zaproszenie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Współpracy Kulturalnej z Zagranicą...

Jurij Andropow przedstawił wysiłki KPZR i państwa radzieckiego, mające na celu zahamowanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i innych, zapobieżenie wybuchowi wojny jądrowej, umocnienie pokoju w Europie i na świecie oraz rozwój szerokiej, wzajemnie korzystnej współpracy państw o odmiennych ustrojach społecznych. Wyjaśnił sens propozycji Związku Radzieckiego, złożonych w czasie rozmów z USA w sprawie broni nuklearnej średniego zasięgu w Europie oraz strategicznych zbrojeń nuklearnych, podkreślając, że propozycje te otwierają realną drogę do sprawiedliwych, nie naruszających bezpieczeństwa żadnej ze stron porozumień o radykalnej redukcji arsenałów nuklearnych do umocnienia wzajemnego zaufania i powszechnego bezpieczeństwa. W tym właśnie kierunku — stwierdził Jurij Andropow — idą propozycje Państw-Stron Układu Warszawskiego, zawarte w Deklaracji Politycznej, przyjętej na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego 5 stycznia br. w Pradze.

J. Andropow zwrócił uwagę swego rozmówcy na szczególnie niebezpieczne dla pokoju w Europie skutki ewentualnej realizacji planów USA i NATO w sprawie rozmieszczenia w Europie Zachodniej, a przede wszystkim w RFN nowej, amerykańskiej broni jądrowej średniego zasięgu.

Hans-Jochen Vogel oświadczył, że obecnie dla wszystkich sił pokojowych na świecie nie ma pilniejszego zadania niż okiełznanie wyścigu zbrojeń, umocnienie pokoju i zlikwidowanie groźby wybuchu wojny nuklearnej. Kandydat SPD na kanclerza RFN przedstawił stanowisko swojej partii w kwestiach bezpieczeństwa oraz umocnienia pokoju i omówił w tym kontekście treść dokumentów, przyjętych ostatnio przez kierownictwo SPD. Wyraził on opinię, że



Hans-Jochen Vogel z Jurij Andropowem przed wyborami pelyn nadziei...

i po wyborach...



nowe inicjatywy radzieckie i wspólne propozycje Państw-Stron Układu Warszawskiego dotyczące zaprzestania wyścigu zbrojeń i zmniejszenia napięcia, mają konstruktywny charakter i zastępują na jak najpoważniejszą analizę.

Uczestnicy spotkania byli jednomyślni w pozytywnej ocenie stosunków dwustronnych między ZSRR i RFN.

« Trybuna Ludu »



Kanclerz
Helmut Kohl
po wyborach

PO DRODZE

Chrześcijańska demokracja zachodnio-niemiecka, partia CDU, po kilkumiesięcznym okresie przejściowych rządów, wygrała wybory ustawodawcze. CDU otrzymała mandat większości społeczeństwa na cztery lata kierowania sprawami państwa. Ta zmiana sił politycznych, oznacza automatycznie zmianę kierunku i wyrazu polityki bońskiej.

Przejmując ster władzy po czternastu latach rządów socjalistycznych, CDU nie obejmuje spuścizny godnej pozazdrosczenia. Zarówno kapitał gospodarczy jak i polityczny Niemiec zachodnich ucierpiał poważnie pod rządami Brandta i Schmidta. Trudności gospodarcze, głównie bezrobocie i kolosalne zadłużenie finansowe, można jeszcze złożyć na karb kryzysu międzynarodowego, jaki przeżywa większość krajów. Zupełnie inaczej ma się rzecz z sytuacją polityczną.

SPD przez przeszło dziesięć lat marnowało systematycznie i celowo kapitał zaufania nagromadzony wielkim wysiłkiem przez chrześcijańskich kanclerzy powojennych lat, zwłaszcza tak pozytywny dorobek Adenauera. Kanclerze socjaliści, a głównie Brandt, odwrócili politykę niemiecką ustawiając ją tyłem do zachodu, a przodem do wschodu. Niestawnej pamięci polityka wschodnia (*Ostpolitik*) oraz kapitulacyjna współpraca pokojowa (*détente*), spowodowały osłabienie pozycji międzynarodowej Niemiec wolnych i skompromitowały ich polityczno-strategiczne znaczenie.

Można wymienić trzy najważniejsze punkty błędów popełnionych przez socjalistów bońskich:

- Ustępstwa poczynione Sowietom, Polsce gomułkowsko-gierkowskiej i Panków, a skonkretyzowane między państwami układami w 1969 i 70 r. nie spowodowały zupełnie polepszenia sytuacji 17 milionów Niemców w strefie sowieckiej okupacji.
- Gospodarka zachodnich Niemiec nastawiła się na współpracę z blokiem komunistycznym, ale ta współpraca stała się b. szybko pomocą dla zaco-fanej gospodarki państw wschodnich i kosztowała miliardy dolarów utopione bez zwrotu;
- *Ostpolitik* poderwała zaufanie zachodnich aliantów w pewność i wierność niemieckiego partnera, krystalizując tym samym amerykańskie tendencje izolacjonistyczne.

Wynikiem ostatecznym było wyeliminowanie Niemiec zachodnich jako czynnego partnera w grze na światowej szachownicy pomiędzy wschodem i zachodem, komunizmem i demokracją, barbarzyństwem i cywilizacją o przyszłe oblicze świata. Ubocznym też rezultatem, choć w skutkach bardzo znaczącym, uprawianej przez Bonn *Ostpolitik* było wstrzymanie budowy europejskiej wspólnoty zachodniej. Nie chcąc robić niczego co Moskwie nie odpowiadało, Brandt i Schmidt hamowali rozbudowę Wspólnego Rynku i wszystkich instytucji zachodnio-europejskich. To faktyczne zneutralizowanie Niemiec na o-

kres przeszło dziesięciu lat, było ogromnym sukcesem Sowietów. A winę za to, ponoszą tylko socjaliści niemieccy. Na szczęście nie był to sukces ostateczny. Zachowanie Niemiec spowodowało natomiast zdrową reakcję innych krajów, głównie Wielkiej Brytanii i Francji. Zarówno Londyn jak i Paryż widząc proso-wiecką postawę Bonn wybrały odruchowo politykę zaciśnięcia swych więzów ze Stanami Zjednoczonymi.

Niemcy układają swą politykę pod naciskiem faktu, że 17 milionów ich braci musi żyć pod okupacją sowiecką. Moskwa dysponuje wobec Bonn aparatem szantażu jaki paraliżuje wolność decyzji polityków nad Renem. Bonn robi sobie złudzenia, że uległość Moskwie wpływa na polepszenie sytuacji w strefie sowieckiej dla żyjących tam Niemców. Adenauer nie żywił podobnych złudzeń. Nie mogła go nawet Moskwa szantazować mirażem zjednoczenia. Stary kanclerz mógł prowadzić politykę niezależną i nie szedł za podszeptami Rosjan, ani ich agentów.

Niemiecka *Ostpolitik* pasowała zresztą doskonale w całości polityki *détente* wymyślonej przez moskiewskich strategów a realizowanej przez zachodnich polityków jak Kennedy, de Gaulle, Jan XXIII, Brandt i Waldstein.

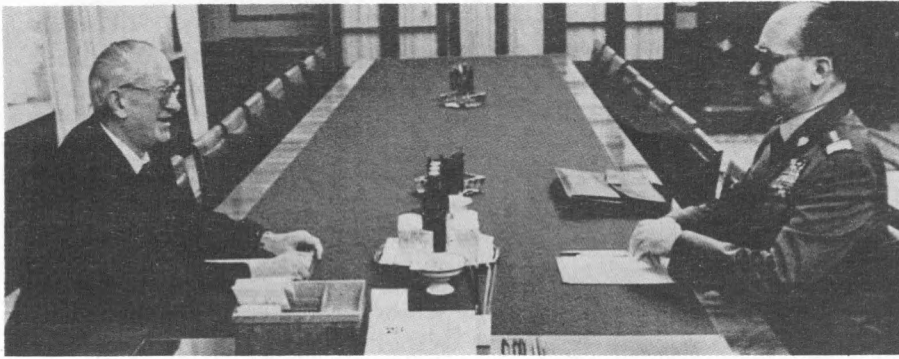
Dziś episkopat polski, zwłaszcza Prymas Glemp, popełnia ten sam błąd jaki popełniają tak często politycy bońscy. Prymas polski też ulega stałemu szantażowi, że « może być gorzej niż jest ». Niby łagodząc konflikty spowodowane zrywem solidarnościowej walki o sprawiedliwość i godność człowieka, Prymas ułatwia komunistom opanowanie sytuacji, co w rezultacie sprawia, że « jest gorzej niż było ». Bonn przez lata panowania socjalistów obawiało się, że Moskwa przykręci śruby jeśli jej dezyderatów się nie uwzględni i szło na stałe ustępstwa. Ale śruby ucisku komunistycznego tą polityką nie odkręciła. Prymas boi się też przykręcenia śruby, ale idąc na ciągłe ustępstwa i rozbijając moralny opór społeczeństwa pomaga komunistom właśnie na coraz silniejsze dokręcanie śruby.

Tymczasem historia wszystkich narodów uczy dobitnie, że siłą największą, bronią niezawodną jest o d w a g a w walce ze złem, o d w a g a w służbie dobrej sprawy. Nikt nie powinien ulegać szantażowi, a już w żadnym wypadku polityk.

Ben Gurion powiedział kiedyś: « kto w Izraelu nie wierzy w cuda ten nie jest realistą »! A dziś możemy podobnie powiedzieć: « polityka tak zwanych realiów (*Realpolitik*) jest w rezultacie swoim zawsze najmniej realna »; Ci co z motyka porywali się na słońce, słońca nie zdobyli, ale ileż razy zdobyli ziemię!

W polityce jak w całym życiu odwaga i uczciwość, trzeźwość i wytrwałość są najlepszymi broniąmi. Machiavelli nie był innego zdania.

Żelaznej kurtyny nie wyszczerbiło ani Nato, ani polityka *détente*, ani żaden z czterech papieży pomiędzy 58 i 78 rokiem. Ale żelazną kurtynę chwiały poważnie wichury w Budapeszcie, Pradze i Warszawie, bo były to wichury ludzkiej odwagi.



SAM NA SAM
ZE SWOIM
MOCODAWCĄ

ZA WIERNOŚĆ ROSJI
ZA LIKWIDOWANIE
«SOLIDARNOŚCI»
ZA JUDASZOWE POROZU-
MIENIE Z KOŚCIOŁEM
WOJCIECH JARUZELSKI
DOWÓDCĄ
PÓŁNOCNEJ GRUPY
WOJSK ARMII
RADZIECKIEJ

Z okazji 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął dowództwo Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej na czele z dowódcą PGW AR gen. płk. Jurijem Zarinem.

W spotkaniu uczestniczyli wiceministrowie obrony narodowej: szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Florian Siwicki oraz szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Baryła. Obecny był ambasador Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Boris Aristow i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR Bogusław Kołodziejczak. Naczelne Dowództwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego reprezentował gen. armii Afanasij Szczegłow. Uczestniczył także attaché wojskowy, morski i lotniczy przy ambasadzie ZSRR gen. mjr Aleksander Chomienko.

W trakcie spotkania podkreślono historyczną i współczesną rolę Armii Radzieckiej. Armia Radziecka gromiąc faszyzm hitlerowski przyniosła wolność wielu krajom Europy. Dziś wraz z Ludowym Wojskiem Polskim oraz innymi armiami państw — uczestników Układu Warszawskiego stoi na straży pokoju, bezpieczeństwa naszych narodów, nienaruszalności granic państw socjalistycznych.

Na zakończenie spotkania, które odbyło się w serdecznej atmosferze, gen. armii W. Jaruzelski przekazał żołnierzom Armii Radzieckiej oraz weteranom wojny wyzwoleniczej serdeczne pozdrowienia.

« Życie Warszawy »

SLUZYĆ
PRAWDZIE

Z przemówienia
Kardynała Stefana
Wyszynskiego
w uroczystości
Objawienia
Pańskiego
w katedrze
św. Jana
Chrzyciela
Warszawa,
6 stycznia 1980

« Służyć w prawdzie to znaczy uszanować człowieka. A to jest warunek ładu społecznego i politycznego, warunek zaufania do władzy. Tylko wtedy można pozyskać zaufanie, gdy służy się w prawdzie i miłości. Skłamać można tylko raz. Gdy kłamstwo się powtarza, ludzie przestają mieć zaufanie do władcy. Dlatego jest rzeczą tak ważną ostrożnie postąpić się propagandą, która kładzie

rękę na rzeczywistości i zastąpienia ją, świadczy o krótkowzroczności w postępowaniu się środkami przekazu społecznego. Trzeba się zawsze liczyć z wrodzoną inteligencją naszego Narodu, który, gdy nie może wyczytać prawdy czarno na białym, czyta ją między wierszami. Dlatego też konieczny, niezbędny szacunek dla władzy zależy od prawdy ».

SZLANA KULA STALINA

Stara legenda mówi, że młody Stalin znalazł w górach Kaukazu kulę, która przepowiedziała mu przyszłość. Trzymana w najbardziej tajemnych zakątkach Kremla, podpowiadała wodzowi światowej rewolucji ruchy, nazwiska i etapy. Dzięki jej błyskom pogodził się wstępnie z Hitlerem by zyskać na czasie i przygotować swój kraj do wojny, której o mało nie przegrał. To dzięki jej radom przyjął z niesmakiem pomoc zachodnich aliantów by wspianym manewrem pod Stalingradem zagrozić drogę wyznawcy idei narodowego socjalizmu, by później wykurzyć go z Wilczego gniazda za to głównie, że nie okazał się zbyt poważnym partnerem w planach podziału świata. Posłuszny jej migotliwym podszeptom wyzwolił następnie pod szatandarem socjalizmu internacjonalnego pół ówczesnie cywilizowanej Europy. W ciężkich latach żmudnego wyrąbywania nowego ustroju, dzięki jej radom i wskazówkom karczował wytrwale kułaków, kontrrewolucjonistów, Czeczenc'ów i wszystkich najbardziej mu oddanych rodzimych i światowych komunistów. To ona wreszcie podsunęła mu myśl o zao-

strzaniu się walki klasowej w miarę jak zmniejszą się fizycznie liczba jego przeciwników. Nie zabrał jej do sarkofagu w mauzoleum Lenina i nie wrzucono mu jej do grobu po niesmacznym akcie pospiesznej ekshumacji. Stalinowska kula szklana nadal spoczywa w kremłowskim prezbiterium.

Świeci nadal, a blaskiem jej urzeczni są ci wszyscy, którzy poszukują skwapliwie doktrynalnych uzasadnień dla aktualnego stanu spraw polskich. Wojnę przeciw narodowi jakoś przecież wypada uzasadnić, choćby w sferze własnej ideologii. Twierdzą mianowicie oni — vide Kazimierz Koźniewski w piśmie « Tu i teraz », — że wydarzenia polskie są niczym innym jak potwierdzeniem stalinowskiej tezy o wzroście klasowych antagonizm'ów w miarę postępów budownictwa komunistycznego. Stalin zatem, wedle nich, jakby przewidział powstanie Solidarności... Dla wytrawnego stalinisty ostatnia narodowa rewolta nie mogła być żadnym zaskoczeniem. Zaskoczeniem co najwyżej mogła być i była spóźniona w czasie reakcja na nią. Winna nastąpić znacznie wcześniej... czas zatem sięgnąć do drugiej testamentowej koperty Józefa Stalina i skorzystać z zawartej tam rady. Powtórzyć jego najlepsze lata. Lata terroru. Wytępić klasy, których partia nie lubi.

Rozważania stalinowskie nie każdemu są dostępne. Nie każdy jest w stanie wnieść się z własną refleksją na ten wysublimowany przeżyją stalinowski poziom myślenia. Ci, których to dotyczy, którzy nie potrafią kłamać, mogą posługiwać się tylko językiem normalnym, ludzkim. Spróbujmy z niego skorzystać.

Otóż, poddając się ponownie wskazaniom stalinowskim trzeba by uznać, że podstawowa klasa, której partia lubić nie powinna, i to z jak najbardziej uzasadnionych względów — jest dzisiaj klasa robotnicza. Robotnicy nie buntują się tylko dlatego, że marksisci zobaczyli w nich siłę sprawczą rewolucji. Rewolucje nie są zawodowym obowiązkiem klasy robotniczej, przegrane czy zwycięskie, krwane lub pokojowe, męczące lub krótkotrwałe. Ideowi ojcowie doktryny skonstruowali do tego celu własną organizację, partię. Dla niej klasa robotnicza — w Polsce, Angoli czy Mozambiku, jest tłem tylko zmagania, do-

starczając argumentów dla legitymacji przemocy, siły i tworząc — chwilowo — zaplecze kierownikom tych rewolucji. Jest oczywiste, że świadoma klasa robotnicza niezwykle rzadko nadaje się na tak pojętego sojusznika rewolucji. Dlatego komuniści zawsze korzystali ze wsparcia tłumów, którym mogli wszystko wmówić. Także ich rzekomą wolność, także ich rzekomą władzę.

Objęjąc przed laty władzę w Polsce PPR nie potrzebowała nawet i tego. Pomiatała niską świadomością klasy na mandat której taktycznie musiała się powoływać. Siła sprawcza ówczesnej rewolucji, tego niby spontanicznego lecz ujętego w precyzyjne kłanry naukowego socjalizmu zrywu polskich robotników, była Czerwona Armia. Naczelny promotor naszych, polskich dziejowych « konieczności ». Fakt ten jest tak wstydlivy nawet dla ojców owej rewolucji, że tępiiony bywa we wszystkich podręcznikach najnowszej historii. Teoretycznie więc robotnicy polscy byli w 1945 roku sojusznikami grupki krzykliwych rewolucjonistów. Późniejsze lata konkretyzując model wzajemnych stosunków przyniosły doświadczenia, które powiedziały wiele o właściwym charakterze i celach rewolucji. Robotnicy nieco się rozczarowali.

Wmawianie klasie robotniczej jej przodującej w państwie roli kosztowało partię drogo. Zdarzało się bowiem, że klasa robotnicza wychodziła poza owe propagandowe przodownictwo i domagała się realnego udziału we władzy. Usiłowała przywrócić partię do porządku. Żądała rachunku sumienia, który jeśli miałby być szczerym wiódłby niechybnie do generalnej ekskomunikacji. Szklana kula Stalina podpowiadała jednak niezmiennie — to nie bunt klasy robotniczej, to kontrrewolucja. Odpowiedni aparat sprawiał, by hasła tych nie rzucano bezkarnie. Zawsze znajdowały adresatów. Służby te baczyły i baczą do dzisiaj także, by nikt niepowołany z robotniczej klasy nie przejął się poważnie hasłami, co do których wszyscy, łącznie z partią żywią uzasadnione przekonanie, że są nierealne i fałszywe. Z tego względu komunizm programuje sprzeczność, która prędzej czy później wybuchnie ogniem i kataklizmem — klasa robotnicza nie powinna i nie może uświadomić sobie własnej, rzeczywistej pozycji. Gdy — nadzw-

GODŁO K.G.B.



czajnym zbiegiem okoliczności — do takiego uświadomienia dochodzi, partia musi pakować walizki.

Tak było przez lata. Kłamliwa propaganda ubezwłasnowolniła i oczerniła klasę robotniczą, której było wszystko jedno. Wpędzona w niewolniczy kariatyd codziennosci i pracy z pogranicza minimum egzystencji nadal pocieszała się pragnieniem poprawy losu własnych dzieci. Stare pragnienia francuskich czy angielskich robotników sprzed dziesiątków lat, z lat marksowskich analiz społecznych — by dzieci ich żyły losem odmiennym, był i jest absolutnym aksjomatem polskiego robotnika żyjącego w komunizmie, który zdaje sobie sprawę z groteskowej goryczy własnej — realnej — kondycji. Dopóki poprawę losu swych dzieci widział w postępującej zależności od systemu i pieniędzy, partia nie miała powodów reagować. Zakładano, że nie jest w stanie marzyć i myśleć o niczym więcej poza kiełbasą. Jej ustawiczny brak zamieniał go — przepraszam za słowo — w człowieka kształtowanego przez odruchy bezwarunkowe, rodem z doświadczeń Pawłowa.

Ten zastępy stereotyp burzyły jednak bunty za chlebem. Chleb kojarzył się z wolnością. Przez lata szklana kula podpowiadała, że wolnością, jest jedna kromka chleba więcej. Ale zanim zostanie przydzielona, na zbuntowanych muszą spaść razy « ludowej » spawiedliwości. Spadały.

Ci, którzy wpatrują się w stalinowska kulę może być tylko epizodem. Wiedzieli to już od tamtego miesiąca, tego niezapomnianego miesiąca. Wiedzieli też, że 13 grudnia 1981 roku musi nastąpić, nawet dziwili się, że przychodzi tak późno, za późno. Wiedzieli bowiem także i to, że cały Sierpień 1980 zburzył ich miejsca w zaprzęgu, że porwał ich uprząż, że nie czując za sobą, siły straciły rację ich argumenty. Byli cierpliwi dopóki naprawdę mogli.

« Solidarność » napadnięta została nocą. Każdy agresor postępuje w ten



CODZIENNY OBRAZ DZISIEJSZEJ POLSKI

sam sposób. Napada na śpiącego. Szklana kula dopuściła jednak do pewnej innowacji. Rosjanie mówią, że tajna policja przychodziła zawsze nad ranem. 13 grudnia 1981 roku drzwi wyważano o kilka godzin wcześniej. Narodowa specyfika...

Tym, którzy wyciągają z lamusa za techniką tezę o zaostrzającej się walce klasowej trudno zrozumieć fakt, że « Solidarność » nie chciała się pojedynkować. Liczyli na to. Byli na to przygotowani. Czekali na to, by znaleźli uzasadnienie dla naciąganej tezy, że musieli zaatakować pierwszy w obronie własnej, w stanie wyższej konieczności. Później liczyli, że naród pójdzie do lasu i gotowi byli wykarczować wszystkie drzewa. Nic takiego się nie stało. Trzeba było zatem sięgnąć do szklanej kuli w nadziei, że usprawiedliwi cios,

którego naród nigdy im nie wybaczy. Mówią — Stalin przewidział.

Stalin nie tylko przewidział. Stalin — gdy żył — przede wszystkim działał. Codziennym strachem oddalał ludzi od idei, która — także, uwaga — pozwala obalać tyranów. Lecz sam Marks to epoka odległa. Odarty z tapet realny komunizm sięga do Stalina i wzywa na pomoc grabarza idei, który milionom ludzi zobrzydził na zawsze pragnienia bycia « równymi » w tym nierównym świecie. W myśl tych kilku nastu stalinowskich haseł, które przeobiono na pośmiewisko ludzkiej kondycji.

Stalin przewidział, pocieszają się. To dobrze: to znak, że sami nie mają naprawdę już nic więcej do powiedzenia.

Marek Bratt

W miesięczniku « Polska w Europie » Nr. XI-82, w artykule « Ewolucja Hiszpańska » jest takie powiedzenie: « Madryt nie uległ naiwnej pokusie zdobycia siłą Gibraltaru i nie naraził się na niestawną klęskę jaka stała się udziałem Argentynczyków, a zwłaszcza ich rządu i armii. Gibraltaru w rekach Anglików posiada de facto większą wartość dla bezpieczeństwa Hiszpanii aniżeli gdyby się znalazł w posiadaniu samych Hiszpanów. Wynika to z układu i dyspozycji sił od dawna ustalonych. Anglia nie zagraża Hiszpanii swoją obecnością w Gibraltarze. Ale jeśliby jakiekolwiek trzecie mocarstwo chciało zdobyć tę pozycję strategiczną, otwierającą wejście i wyjście z Morza Śródziemnego, to jest oczywiste, że Anglia a nie Hiszpania, posiada realne możliwości, aby obronić skały i bazę Gibraltaru »

Spór angielsko-argentyński nie jest pierwszym i nie ostatnim. Tym razem Argentynczyki poddali się nowoczesnej broni Stanów Zjednoczonych jak: promienie laser, binokle do działań nocnych, precyzyjne granatniki oraz zasto-

sowanie broni zakazanej chemicznej parzącej i « beluga ». Dużo okrętów wojennych angielskich z ludźmi samolotami i helikopterami poszło na dno, lub poważnie uszkodzone. Stąd siła Anglii bardzo skurczyła się, a konflikt trwał. Teraz Hiszpania może łatwiej dogadać się w sprawie Gibraltaru.

Poza tym, czy naprawdę żyjemy w epoce podbojów kolonialnych angielskich? Więc uchwały Narodów Zjednoczonych w latach: 1962, 1965, 1973, szczególnie warto zwrócić uwagę w r. 1982 gdy 90 państw głosowało uznając Malwinę za należące do Argentyny — też nic nie znacz? Jeśli niektórzy myślą, że 150 lat jest wystarczającym okresem na nabycie własności, to cóż mówić o ziemiach polskich pod rosyjskim panowaniem? Polacy w Argentynie myślą i działają inaczej niż w Europie, na ten temat załączam kopię korespondencji wysłanej do niektórych redaktorów. Tyle słów na dzień dzisiejszy.

Emil Ciawłowski - Buenos Aires

FORCED LABOUR IN THE SOVIET UNION

Forced labour camps were first established as part of the Soviet Union's penal system in 1919 and they have existed in one form or another ever since, though the term « corrective labour » replaced « forced labour » in 1933 by a legislative enactment. The population of the camps increased dramatically from an estimated 30,000 in 1928 to 6 million by 1938. Many major projects, such as the Volga-Don Canal (1950-52), were constructed with the massive use of this kind of labour. By the time of Stalin's death in 1953, the camp population, swollen by purge victims, ex-prisoners of war and other officially in disfavour, is estimated to have reached 12-15 million.

Under Khrushchev, the vast and arbitrary penal system was partially dismantled and many prisoners were released. However, the principle of rehabilitation through « corrective labour » was maintained and the number of camps began to rise again in the 1960s as forced labour came to be accepted as convenient in economic terms. Many of the old camps were replaced by new ones. Ninety per cent of those convicted of offences more serious than misdemeanours receive sentences that include corrective labour. Such people now constitute 3 per cent of the total workforce.

A study by the American Central Intelligence Agency (CIA), estimated that about 4 million Soviet citizens, including about 10,000 political prisoners, are currently undertaking some kind of corrective labour. About 2 million of them are in prison or in the 1,100 or so camps—mainly the latter. A further 1.5 million of those convicted by the courts have been put on probation with « compulsory involvement in labour »—generally construction work thousands of miles from their homes; some 500,000 have been paroled but made to undertake corrective labour for the remainder of their sentences. An unknown number are sentenced to « correctional tasks » without confinement; they are working at their own jobs with their pay docked while living at home.

According to the CIA report, dams, canals, pipelines, roads and railways have all been built by labour of this kind, as was the recently completed Kama River truck plant, the largest in the world. In cities, forced labour has been used to construct hospitals, apartment blocks, hotels, government buildings and the Moscow underground. About 350 camps are engaged in logging, sawmilling and related activities, 50 in mineral extraction, 20 in agriculture and 60 in producing building materials such as bricks.

In recent years more than 100 camps have been involved in construction activities. The heaviest concentration of these camps is in Kazakhstan and Central Asia. Forced labour was used to build cities such as Shevchenko, on the Caspian Sea, which has a nuclear-powered desalination plant, and Navoi, a petrochemical complex in Central Asia near a large deposit of gas. It is also being used to construct the Baikal-Amur Railway.

CONDITIONS IN THE CAMPS

International instruments (for example the International Labour Organisation Convention No 29 on Forced Labour, which the Soviet Union has ratified) distinguish between prison labour and forced labour. Only the former is permitted, under carefully defined conditions. In the treatment of prisoners, too, the Soviet authorities appear to be disregarding certain standards acknowledged by the international community. A Resolution on Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners was adopted by the First United Nations Congress on the Prevention of Crime and Treatment of Offenders in August 1955. This

covered, among other things, the questions of adequate food, medical services and safety at work.

- Not only is hunger an essential part of most of the punishments in camps and prisons, but the prisoners' regular diet is such as to cause hunger and malnutrition;
- Camp and prison medical facilities are inadequate for the prisoners, many of whom have been subjected for long periods to harmful conditions;
- Although, according to law, safety provisions for work in corrective labour institutions must meet the standards stipulated by labour legislation for all Soviet enterprises (Art. 38 of the RSFSR Corrective Labour Code), in practice prisoners' working conditions are usually unpleasant and often dangerous.

The Standard Minimum Rules also state that a prisoner's religious beliefs should be respected. Religious believers who are inmates of Soviet penal institutions have no chance of participating in formal religious observance; religious literature is often confiscated.

Inmates of labour camps are required to work eight hours, six days a week. Those who refuse to work receive a reduced food ration and no pay. Given the primitive state of medical facilities, the wretched diet and conditions, and the considerable reluctance of the penal authorities to certify inmates as sick, the unfit are forced to work as a matter of routine. The *Chronicle of Current Events*, the leading clandestine *samizdat* compilation, has repeatedly described such practices. There is evidence from *samizdat* sources that special camps exist for invalids who are also expected to work. Prisoners who have to travel to their sites, such as those in logging or construction areas, « donate » this extra time to the State. Many tasks are extremely dangerous, and former prisoners have reported that conditions in most cases violate all normal health and safety standards.

The number of those undertaking forced labour without confinement is believed to have increased rapidly over the past 20 years, and Soviet legislation has been amended to encourage this process. It is thought very likely that the rate of arrests for such offences as « hooliganism » is stepped up in areas where major projects are to be undertaken. The forced labour system provides an economically advantageous workforce, which can be sent to work in dangerous or unhealthy conditions and in remote and inhospitable locations, like parts of Siberia where it is difficult to attract ordinary workers even for high salaries. Prisoners are cheap. Those in camps receive 60-80 roubles (\$ 83-110) a month, of which they have to give back three-quarters for food and the costs of maintaining the camp.

In recent months, there have been reports that forced labour has been used in the construction of the West Siberian export pipeline. A Frankfurt-based organisation called the International Society for Human Rights, which has been prominent in making these allegations, held a hearing in Bonn in December 1982. Although the testimony produced by the ISHR confirmed the use in the past of forced labour on Soviet economic projects, including pipeline construction, no conclusive or direct evidence of the use of such labour on this pipeline has emerged. According to CIA reports, there are labour camps in areas through which the pipeline passes, but the inmates seem to be working on other tasks. The International Labour Organisation has been invited by the Soviet authorities to inspect the working and living conditions of those building the pipeline.

DO LUDZI PRACY

W imieniu NSZZ «Solidarność», w imieniu polskiego świata pracy przesyłamy z okazji święta 1-go Maja pozdrowienia wszystkim ludziom pracy. Robotnicy polscy będą w tym dniu manifestowali pod hasłem międzynarodowej solidarności.

Święto 1-go Maja zrodziło się z walki o godność ludzkiej pracy. W 1886 roku w Chicago robotnicy życiem okupili prawo do własnej reprezentacji związkowej. Dla nas Polaków, Chicago powtórzyło się w gdańskim grudniu w 1970 roku, w górniczym Śląsku w 1981 roku, w Lubinie w 1982 roku i mamy świadomość, że może powtórzyć się jeszcze wiele razy.

W państwach rządzonych przez komunistów ruch związkowy został zniszczony, a fasadowe organizacje związkowe są całkowicie podporządkowane partyjno-państwowemu pracodawcy. W sierpniu 1980 roku po raz pierwszy w krajach «realnego socjalizmu» wywalczyliśmy prawo do niezależnych związków zawodowych. Zagrożona w swym monopolu komunistyczna władza nie pogodziła się z tym faktem. 13-go grudnia 1981 roku kontrrewolucja uderzyła znów jak sto lat temu, połała się robotnicza krew, przeciw bezbronnym użyto czołgów i karabinów maszynowych. Celem było zniszczenie niezależnego ruchu związkowego.

Od przeszło roku, związek nasz działa nielegalnie w warunkach policyjnego terroru. Tysiące działaczy «Solidarności» przeszło przez obozy i więzienia. Tysiące nadal przebywa za kratami z długoletnimi wyrokami. Strajkujących

i manifestujących bito, setki okaleczono, kilkudziesięciu zamordowano z zimną krwią za to tylko, że stanęli w obronie swojej wolności i godności. Represje trwają. Członków związku wyrzuca się z pracy. Zmilitaryzowano wiele zakładów produkcyjnych. Zapowiedziano organizowanie obozów pracy przymusowej. Ludzie prześladowani są za korzystanie z naturalnych praw człowieka. Trwają aresztowania i procesy polityczne. Przygotowuje się proces polityczny 7-miu najwyższych władz związku przebywających od 15-tu miesięcy w więzieniu. Przygotowuje się proces pokazowy członków byłego Komitetu Obrony Robotników. Rząd polski pogwałcił wszystkie podstawowe porozumienia międzynarodowe w zakresie praw pracowniczych i obywatelskich, zerwał wszystkie umowy zawarte z własnym społeczeństwem, podeptał własne deklaracje.

«Solidarność» nie da się zniszczyć. «Solidarność» żyje i jest dobrze zakotwiczona w zakładach pracy. Związek działa i nie rezygnuje z obrony praw ludzi w Polsce. Walczymy o prawo do wolnego działania, o wolność dla więźniów politycznych, o zaprzestanie ścigania działaczy niezależnego ruchu związkowego. Działać będziemy z determinacją, wytrwałością i rozwagą.

Naszym celem, jest pokój społeczny oparty na poszanowaniu prawa, które społeczeństwo uzna za własne. Tylko wtedy, trud milionów Polaków będzie źródłem wartości duchowych i zasobności materialnej całego Narodu.

Robotnicy organizując przed rokiem

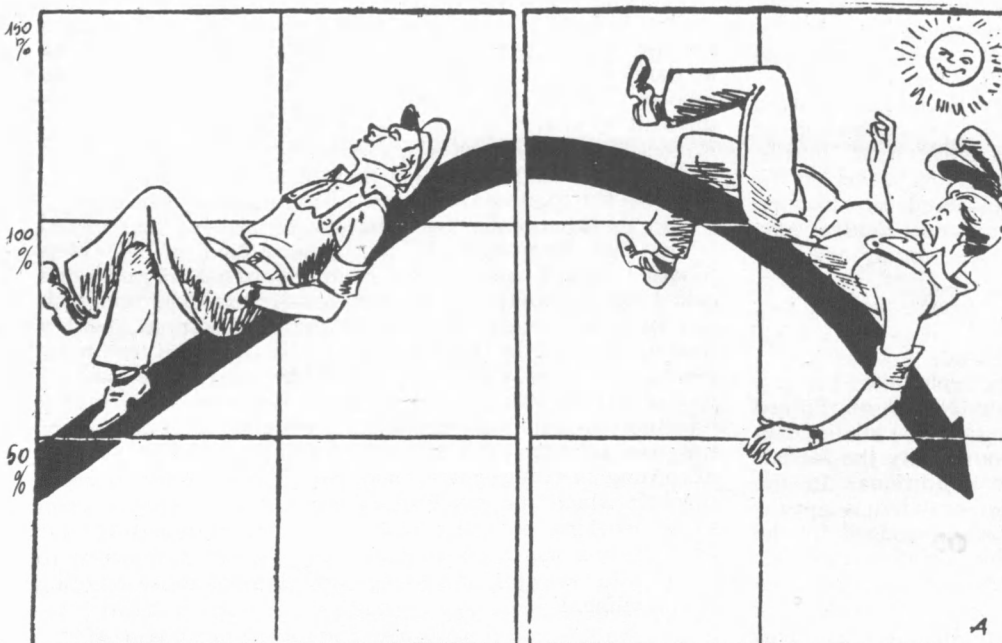
niezależne manifestacje dowiedli, że dla polskiego świata pracy 1-szy Maj stał się dniem walki o prawa społeczne. W tej walce nie jesteśmy osamotnieni. Od pierwszych dni sierpnia 1980 roku doświadczamy pomocy ludzi pracy całego świata. W przeddzień święta 1-go Maja kierujemy słowa wdzięczności dla zagranicznych organizacji zawodowych i innych, a także osób prywatnych, które swą ofiarnością dają dowód międzyludzkiej solidarności.

Do wszystkich ludzi pracy, którzy pierwszy krok ku niezależnym związkom zawodowym mają dopiero przed sobą, kierujemy słowa pozdrowień, otuchy i zachęty.

Żyjącym w krajach demokratycznych życzymy wytrwałości w umacnianiu i rozwijaniu niezależnego ruchu zawodowego. Tu w Polsce walczymy o coś więcej, niż tylko o swoje sprawy. Wierzymy głęboko, że nasza walka ma wymiary ogólnoludzkie poszerza obszary wolności i sprawiedliwości we wspólnym świecie. Potrzebujemy waszego wsparcia. W dniu 1-szym Maja zamiejszczycie solidarność z walką polskiego świata pracy.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ Solidarność

Zbigniew BUJAK
Władysław HARDEK
Bogdan LIS
Józef PINIOR
Eugeniusz SZUMIEJKO



PROPAGANDA
E
RZECZYWISTOSC

GOSPODARKA
KRAJOW
REZYMU
KOMUNISTYCZNEGO

PAX W WALCE Z «SOLIDARNOCIĄ»

B.D.I.C

(C). Obradował Zarząd Stowarzyszenia PAX.

Przewodniczący zarządu, wicepremier Zenon Komender przedstawił sytuację społeczno-polityczną w kraju. Scharakteryzował zjawiska dowodzące uspokojenia nastrojów społecznych, spadku wpływów tych nieodpowiedzialnych, antysocjalistycznych kręgów politycznych, których stałym zamiarem jest destabilizacja życia kraju. Stwierdził m. in., że na uspokojenie i rozwój społeczeństwa wpływa zarówno postępowanie władz państwowych, jak i postawa hierarchii Kościoła katolickiego, na czele z prymasem, kardynałem Józefem Glempem.

Omówił również żądania PAX wpływające z zaangażowania się stowarzyszenia w PRON. Chodzi tu szczególnie o konsekwencje wpływające z podwójnego zaangażowania PAX: światopoglądowo-katolickiego, patriotycznego — w duchu polskiej szkoły myślenia patriotycznego oraz zaangażowania w rozwój państwa socjalistycznego i funkcjonującej w nim demokracji.

Podniósł też kwestie dialogu między Kościołem a państwem, w ramach przygotowań do wizyty w Polsce Jana Pawła II. Obie strony czynią wszystko — powiedział — by sfinalizować ten zamiar i by pielgrzymce, mającej charakter nade wszystko religijny towarzyszyła atmosfera powagi, refleksji moral-

no-patriotycznej oraz spokoju społecznego.

Stanowisko PAX od początku było jednoznaczne: byliśmy i jesteśmy za tym, aby pielgrzymka papieża doszła do skutku, i aby miała wielki ozdrowieńczy wymiar religijny i moralny dla polskiego narodu. Równocześnie jesteśmy przeciwko tym, którzy chcieliby instrumentalnie, często dla wręcz nieodpowiedzialnych czy wrogich politycznie celów, wykorzystać perspektywę przyjazdu Jana Pawła II do ojczyzny.

Wiceprzewodniczący zarządu Stowarzyszenia PAX Janusz Stefanowicz przedstawił rozwój sytuacji międzynarodowej. Zwrócił uwagę na konfrontacyjny kurs obecnej administracji amerykańskiej i inicjowanie przez nią kolejnego, wybitnie groźnego dla Europy i świata etapu wyścigu zbrojeń. Polityka ta jest oparta na niemoralnej i niebezpiecznej doktrynie «odstraszania», która w obecnej wersji dopuszcza «ograniczoną wojnę jądrową w Europie». Omówił również wagę inicjatyw pokojowych zawartych w deklaracji praskiej Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W dyskusji zwrócono uwagę m. in. na problem niebezpiecznych, rewizjonistycznych tendencji w RFN.

« Rzeczypospolita »



ŻĄDAMY
W
POLSCE
WOLNYCH
WYBORÓW

PAX PO ZMIANIE KIEROWNICTWA PZPR W 1971

Reakcje kierownictwa PAX-u na zmiany zaszele w Polsce po wypadkach grudniowych można scharakteryzować dwoma słowami: ożywienie i niepokój.

Ożywienie wyraża się w dyskutowaniu nowych perspektyw, które otwierają się w kraju w związku z dojściem do władzy Gierka i jego odświeżonej ekipy. PAX chciałby widzieć w tych nowych przemianach i w programie wysuwającym przez rząd i partię również i swój czynny udział, ale kierownictwo PAX-u nie bardzo jeszcze wie, jak mogłoby rozszerzyć swoje wpływy i współuczestniczyć w przemianach.

Na odcinku wewnątrzorganizacyjnym zaczęto od zwiększenia nacisków na personel przedsiębiorstw PAX-u, aby pracownicy, którzy dotychczas nie zgłosili swego przystąpienia do PAX-u, uczynili to teraz, by w ten sposób zwiększyć kadry tej organizacji. Presja w tym kierunku jest duża. Pracownicy PAX-u nie należący do organizacji, znajdują na swych biurkach formularze, które się im podsuwa do podpisania, co jest równoznaczne z zapisaniem się do organizacji. W niektórych działach, szefowie wzywają

podległy sobie personel na indywidualne rozmówki, podczas których zachęcają ludzi do przystępowania do organizacji. W stosunku do opornych, jak dotychczas nie wyciąga się żadnych drastycznych sankcji, to znaczy nie ma wypadków zwalniania ludzi z pracy z tego powodu. Natomiast istnieją różnice w traktowaniu pracowników, którzy nie przystąpili do organizacji. Prawie z reguły — i od dawna — ludzie ci są gorzej uposażeni.

Mówi się nieraz — dotyczy to zwłaszcza okresu rządów Gomułki — jakoby rząd i partia niechętnym okiem patrzyły na wpływy PAX-u w Polsce, a zwłaszcza na kwitnący stan jego przedsiębiorstw i ich duże obroty pieniężne. Na pewno w kołach partyjnych PAX ma wrogów, ale to jeszcze niczego nie dowodzi wobec istnienia różnych koterii w łonie samej partii.

Na pewnych odcinkach istnieje wyraźna współpraca pomiędzy administracją rządową i PAX-em. Przykładem mogą być podróże służbowe odbywane przez przedstawicieli PAX-u poza granice kraju. Np.

jeden z czołowych działaczy PAX-u dr Jerzy Hagmajer odbył latem 1970 roku podróż do Rzymu. Gdy znalazł się na miejscu, ambasada PRL wypłaciła mu pewną ilość dolarów. Rozliczenie z kosztów tej podróży nastąpiło w kilka miesięcy później w Warszawie. Wyglądało to w ten sposób, że PAX przekazała do Rzymu równowartość w złotych w przeliczeniu oficjalnym 1 dolar — 25 zł., ale równocześnie w drodze innej operacji buchalteryjnej kurs ten zmieniono i faktycznie wypłacono Rzymowi w przeliczeniu: 1 dolar — 60 zł. Taki kurs obowiązuje podobno w rozliczeniach PAX-u z administracją rządową. Podróż Hagmajera sfinansowana przez ambasadę PRL nie była wypadkiem o osobnym i przy innych podróżach przedstawicieli PAX-u mają miejsce podobne operacje transferowe.

Wypadki grudniowe i ich konsekwencje wywołały również niepokój w kierownictwie PAX-u. Najpoważniejszym źródłem tego niepokoju jest rysujące się porozumienie pomiędzy państwem a Kościołem. Rozmowa odbyta na początku marca pomiędzy kardynałem Wyszyńskim i premierem Piotrem Jaroszewiczem zaniepokoiła PAX w szczególności. W kołach PAX-u mówi się, że kard. Wyszyński stawiając szereg warunków rządowi przy układaniu ewentualnego porozumienia pomiędzy Kościołem i państwem w przyszłości, miał jakoby wysunąć żądanie likwidacji PAX-u.

Nie udało się Bolesławowi Piaseckiemu uzyskać zgody Gomułki na przebudowę PAX-u w Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne, więc próbuje obecnie zyskać poparcie Gierka dla swego ambitnego planu, a tymczasem stara się umacniać PAX organizacyjnie.

Dotychczas PAX posiadał w kraju tylko oddziały wojewódzkie. Niemal nazajutrz po wydarzeniach grudniowych, poczynając od województwa katowickiego — co nie było przypadkiem — zaczął organizować aktywność powiatowe i miejskie. W całym kraju, we wszystkich miastach powiatowych, rozpoczęły się w pierwszych dniach stycznia zebrania członków i kandydatów PAX-u, które zagajali członkowie zarządu delegowani z Warszawy albo miejscowi kierownicy wojewódzcy.

Na tych spotkaniach mówcy demonstrowali monotonnie, ale gorliwie pełne zrozumienie « *ruchu chrześcijańsko-społecznego* », tj. PAX-u dla ostatnich decyzji podjętych przez partię i rząd. Podkreślali także jak bardzo jest potrzebny stały wzrost « *zaangażowania ideowo-politycznego i aktywności społecznej* » ludzi wierzących dla « *wzbogacenia rzeczywistości patriotycznej kraju, rozwoju socjalizmu oraz umocnienia jedności narodu* ».

Dnia 21 lutego 1971 roku, z okazji 25-lecia Stowarzyszenia PAX-u, Piasecki zorganizował spotkanie przedstawicieli nauki polskiej w Ojrzanowie pod Warszawą. Znamiennym faktem, jest, że w dyskusji wziął udział także prof. dr Jan Kaczmarek, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów. Nawiazując do wygłoszonych referatów i przemówień Kaczmarek zakończył twierdzeniem, że wyrażone w toku dyskusji myśli « *przyczyniają się do umocnienia i urzeczywistnienia linii programowej zawartej w uchwałach VIII Plenum i w przemówieniu sekretarza C PZPR Edwarda Gierka* ».

Ponieważ członkami Stowarzyszenia PAX-u są przeważnie ludzie starsi, Piasecki stara się wciągnąć

do swej organizacji co najmniej synów i córki swych członków. Już dziesięć lat temu powołał do życia Centralny Ośrodek Szkolenia Kadr, którym kierowali kolejno Maciej Wrzeszcz, Zbigniew Lesiewski i Zenon Koźminski a obecnie kieruje nim Stanisław Wlazło.

Jak dotychczas wyniki tego szkolenia są raczej nikłe. Młodzież pochodząca z kół inteligentkich, ze środowisk uważanych przez partię za « burżuazyjne », na ogół stroni od PAX-u uważając, że wiązanie się z tym ruchem nie ułatwia jej zdobycia stanowisk w administracji czy w przemyśle, w dyplomacji lub na wyższych uczelniach.

12 marca br. Piasecki zwołał do Warszawy zebranie swych młodych zwolenników pod hasłem czynnego udziału młodzieży « *społecznie postępowej* » w programie « *rozwoju Ojczyzny* ». Podczas, gdy Wlazło potępił « *postawę asekurantstwa* » jako « *w tej chwili szczególnie wsteczną* » sam przywódca ruchu dał wyraz nadziei, że ideowa postawa członków PAX w ogóle, a jego młodzieży w szczególności « *będzie uwzględniona przez pozytywne programy ideowo-polityczne w naszym kraju* ».

PAX pragnie dialogu z tymi « którzy nie zawsze go doceniali ». Pierwszy Sekretarz PZPR zapowiedział na VII i VIII Plenum, że prowadzenie dialogu jest « *niezbędne* » z fachowcami i ze wszystkimi środowiskami społecznymi. Piasecki liczy więc na Gierka, żywiąc nadzieję, że dopuści on PAX do « *Frontu Jedności Narodu* » jako czwartą partię polityczną.

« Na Antenie » Maj - 1971



BIEG DO GŁODU

«OSSERVATORE ROMANO» W SPRAWIE UZURPATORÓW LUBELSKICH

«Ostatnie przemówienie księdza biskupa Gawliny utwierdza żołnierzy polskich w ich znanej i bohaterskiej wierności dla przysięgi i przyjętych obowiązków. Wypowiedz Biskupa posiada doniosłe znaczenie polityczne, gdyż okazją dla niej był inny apel, apel wzywający walczących do opuszczenia placu boju.

«Mówimy tu nie wiadomo czy o wystąpieniu partyjnym, czy też pomyłce (politycznej) Komitetu z Lublina. A może o jednym i o drugim, gdyż zaciebrzenie partyjne staje się przyczyną podejmowania czynów bez względu na pożytek czy nakazy roztropności. Wydaje się nieprawdopodobne, aby «komisarz ludowy» do spraw zagranicznych «tymczasowego rządu» Osóbki — Morawskiego nie przestrzegł swego kolegi komisarza obrony narodowej, że rozkaz wzywający wszystkich żołnierzy Armii Polskiej do powrotu do kraju, jako zachęta do dezercji, stoi w jaskrawej sprzeczności, jest nawet aktem sabotażu wobec umów, które wiążą Polskę z aliantami. Umowy te wiążą Pol-

skę zarówno z Rosją, jak i z Anglią, z Ameryką i z wszystkimi narodami sprzymierzonymi (choćbyśmy przyjęli punkt widzenia Lublina, że dzieje się to za pośrednictwem Rosji). Wojna obecna wybuchła wyłącznie o sprawę Polski, stała się wspólna dla wszystkich narodów przywiązanych do wolności, niepodległości i demokracji.

«Bardzo to nieszczęśliwe i niebezpieczne potknięcie się przy trudach zaledwie rozpoczętej pracy, która aby mogła być uznana przez inne narody, musi przede wszystkim poddać się dokładnemu przez nie zbadaniu. Żaden krok kraju neutralnego, albo też kraju przygotowującego zerwanie przymierza lub wystąpienie wrogi nie nasunąłby więcej podejrzeń i wątpliwości niż wezwanie gen. Zymierskiego. A przecież żołnierze państw walczących i sprzymierzonych są towarzyszami broni, żołnierza polskiego w ryzyku, heroizmie, poświęceniu i śmierci. Nie wydaje się, by był to właściwy sposób reakcji na «splendid isolation», w jakim znajduje

się odosobniony Lublin, uznany jedynie przez Moskwę.

«Wezwanie Biskupa Polowego jest faktem rozstrzygającym. Przechodząc bowiem ponad krótkowzroczną politykę niektórych państw podkreśla rycerską wierność Polaków raz danemu słowu, wierność opartą o religię i patriotyzm, obojętną na tak liczne i tak silne pokusy. A to byłoby aż nadto wystarczające, nawet gdyby legalność rządu polskiego w Londynie nie miała innego uzasadnienia wobec polityków, niż zabezpieczenie ciągłości wspólnego wysiłku. Byłby to bowiem najwyższy tytuł zanotowany nie podpisami i pieczęciami na dokumentach dyplomatycznych, lecz krwią».

60 LAT ZSRR

JAK PRASA JARUZELSKIEGO PODAJE O ANEKSIJ LITWY, ŁOTWY, ESTONII

Zmiany roku 1940

...W interesującej nas kwestii dalsze istotne zmiany przyniósł 1940 r., kiedy to po obaleniu burżuazyjno-faszystowskich reżimów na Litwie, Łotwie i w Estonii, w warunkach pozostawiania na tych terenach oddziałów Armii Czerwonej, nowe ludowe władze tych państw zwróciły się do Rady Najwyższej ZSRR z prośbą o ich przyjęcie w skład ZSRR. Prośbom tym zadośćuczyniono w sierpniu 1940 r.

W sierpniu 1940 r. utworzono także Mołdawską SRR, powstała na bazie istniejącej wcześniej w składzie Ukraińskiej SRR, Mołdawskiej ASRR oraz większej części Besarabii, odzyskanej przez ZSRR z rąk Rumunii — 28 VI 1940 r.

Nieco wcześniej, w marcu 1940 r., na bazie Karelskiej ASRR i obszarów przyłączonych do ZSRR na podstawie Radziecko-Fińskiego Układu Pokojowego z 12 III 1940 r., utworzono Karelo-Fińską SRR. Istniała ona do 1956 r., kiedy to przekształcono ją ponownie w republikę autonomiczną w składzie RFSRR.

W 1944 r. w skład ZSRR weszła ponadto jako obwód autonomiczny w ramach FSSR, stanowiąca dotychczas odrębne państwo, Republika Tuwy przekształcona w 1961 r. w republikę autonomiczną.

Oto zasadnicze etapy rozwoju Kraju Rad jako wielonarodowego państwa związkowego. Ukształtowały one dzisiejszy stan ZSRR, kiedy to w jego skład wchodzi 15 republik związkowych, 20 republik autonomicznych, 8 obwodów autonomicznych i 10 okręgów autonomicznych...

Marek Karol Opiłowski
«Życie Warszawy»

CZYTAJ I POPIERAJ POLSKĄ PRASĘ W ŚWIECIE

ODZNACZENI JARUZELSKIEGO NA USŁUGACH MOSKWY

Grupa osób zasłużonych dla Polski, podtrzymujących więzi z naszym krajem — Polaków i Francuzów została wyróżniona odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa PRL. Złote odznaki Orderu Zasługi PRL otrzymali: prof. Leonid Pimonow — fizyk, jeden z dyrektorów francuskiego Krajowego Ośrodka Badań Naukowych (CNRS), współpracujący z Polską Akademią Nauk, Jean Puget — b. tłumacz polsko-francuskiej misji wojskowej w Paryżu i Bejrucie, b. kombatant głośnej polsko-francuskiej siatki wywiadowczej F-2, działającej w okupowanej Francji, inż. Michel Hłasko — absolwent Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie i autor śpiewnika piosenek z tejże szkoły, b. oficer polskiej Marynarki Wojennej w W. Brytanii.

Srebrne odznaki orderu zasługi otrzymali: Pierre Dieulesaint — notariusz,

działacz polonijny, popularyzator wiedzy o Polsce, Łucjan Dorosz — kombatant ruchu oporu we Francji w czasie II wojny światowej, członek francuskiego stowarzyszenia handlowców i przemysłowców polskiego pochodzenia oraz Jean-Michel Gasner, który wspiera działalność organizacji polonijnych i kursów języka polskiego, mer miasta Mondeville, gdzie mieszka wielu Polaków z międzywojennej emigracji zarobkowej.

Medal Zwycięstwa i Wolności otrzymali: Antoni Hłaska b. kombatant ruchu oporu i Czesław Lewandowski, b. żołnierz armii polskiej we Francji.

Odznaczenia na spotkaniu w ambasadzie Polski w Paryżu wręczył amb. Eugeniusz Kułaga.

Marek Ostrowski - «PAP»

L'EUROPE LA COMMUNAUTÉ D'UN MOIS A L'AUTRE.

« Nous ne coalisons pas des Etats, nous unissons des hommes ».

JEAN MONNET

* * *

« Jamais l'Europe n'a fait un effort de solidarité aussi remarquable qu'à propos de l'affaire des Malouines. Les Italiens dont on connaît les liens avec l'Argentine ont été héroïques; les Irlandais aussi alors que leur opinion publique est déchaînée. Jamais nous n'avions vu aussi clairement que l'Europe politique existe et c'est le moment que choisit l'Angleterre pour rompre, pour quelques centaines de milliers d'Écus! »

CLAUDE CHEYSSON, ministre français des relations extérieures.

* * *

« Si nous autres, syndicalistes, décidions d'adopter une attitude nationaliste, nous ne ferions rien d'autres que de nous couper mutuellement la gorge, pour le plus grand plaisir des patrons. « Le mouvement ouvrier ne doit pas renoncer à l'idée européenne. Au contraire, les syndicats doivent se concentrer sur la mise en oeuvre commune d'un programme minimum ».

GERGES DEBUNNE, président de la Confédération européenne des syndicats.

* * *

« Inquiets de la dégradation de la situation internationale, nous considérons comme essentielle l'intensification du dialogue transatlantique. Nous devons réfléchir ensemble aux problèmes qui se posent à nous, vous en Amérique, et nous en Europe, une Europe qui est tellement plus vulnérable. Et c'est ensemble que nous devons essayer de trouver les réponses aux questions qui se posent ».

La REINE BÉATRIX des Pays-Bas.

* * *

« Si dans une affaire aussi claire que les événements de l'Atlantique Sud, la Communauté était incapable de se mettre d'accord sur une attitude commune, ce serait un bien triste jour pour la Communauté et celle-ci donnerait une bien pitoyable image d'elle-même ».

PETER WALKER, ministre britannique de l'agriculture.

ELECTION DU PARLEMENT EUROPEEN 1984

Le Conseil est convenu de consulter le Parlement européen sur la période du 17 au 20 mai 1984 pour la tenue des prochaines élections des membres du Parlement européen.

Quant à la question du droit de vote des nationaux résidant sur le territoire d'un autre Etat membre, en vue des élections de 1984 le Conseil a chargé les représentants des Ministres à tenir une réunion ad hoc afin de convenir des mesures permettant la plus grande participation aux élections de ces ressortissants.

Le Président du Conseil prendra contact avec le Parlement avant que le Conseil ne prenne une position définitive, toutefois le Conseil est convenu dores et déjà de poursuivre activement ses travaux en vue d'élaborer une procédure uniforme applicable lors des élections de 1989.

DE PLUS EN PLUS DE TOURISTES

Le tourisme continue à bien se porter dans l'ensemble de la Communauté européenne: l'an dernier, par exemple, les recettes touristiques de la Grèce ont augmenté de près de 20%. Seuls le Royaume-Uni et les Pays-Bas ont enregistré une diminution (respectivement 10,5 et 21,2). Entre ces extrêmes, la performance des autres pays a été fort satisfaisante, encore que l'on ne connaisse pas encore les statistiques de l'Irlande.

1985: BACH, HÄNDEL ET SCARLATTI

1985 sera l'Année de la musique européenne: ainsi en a-t-il été décidé à l'initiative de la Communauté européenne et du Conseil de l'Europe. Ils ont voulu marquer ainsi le tricentenaire de la naissance de trois très grands compositeurs: Bach, Händel et Scarlatti.

Un comité international d'organisation a été constitué sous la présidence de M. Walter Scheel, président de la République fédérale d'Allemagne.

L'Année européenne de la musique ne sera pas une simple commémoration de la naissance des « Trois Grands ». Elle aura surtout pour but d'attirer l'attention du public sur les œuvres des compositeurs contemporains, d'améliorer leur sort et celui des autres artistes de la musique, ainsi que d'ouvrir des possibilités nouvelles aux jeunes qui désirent faire une carrière musicale.

AIDER LES DIX MILLIONS DE REFUGIES

M. Paul Hartling, haut commissaire des Nations Unies aux réfugiés, a rendu visite, mi-avril, à la Commission européenne. Objet: demander à la Communauté d'accroître l'aide qu'elle accorde à son organisation.

M. Harting a indiqué que l'on compte actuellement une dizaine de millions de réfugiés à travers le monde: 4,5 millions en Afrique, 2,5 millions en Pakistan et 3 millions en Asie du Sud-Est et Amérique latine. Ce qui donne un total légèrement inférieur à celui de l'an dernier.

Bien qu'il ait demandé à la Communauté d'accroître ses efforts en faveur des réfugiés, M. Hartling a souligné que la contribution européenne aux ressources du haut commissariat vient juste après celle des Etats-Unis (114 millions de dollars contre 138 millions). Le Japon a donné l'an dernier 52 millions de dollars, l'Union Soviétique rien du tout.

Au cours de sa visite à Bruxelles, M. Hartling s'est particulièrement entretenu avec M. Edgard Pisani, commissaire européen au développement. Celui-ci a déclaré que la Commission à l'intention de demander au Conseil des ministres d'augmenter l'aide européenne au programme des Nations-Unies pour les réfugiés.

RECONNAISSANCE DES DIPLOMES

Le Conseil a évoqué l'état d'avancement des travaux en ce qui concerne la reconnaissance des diplômes entre les Etats membres. Le Conseil a souligné l'importance de faire des progrès dans cette matière concernant directement les citoyens dans la Communauté.

ADHESION ESPAGNE

Le Conseil a procédé à la préparation de la 14ème session au niveau ministériel de la Conférence pour l'adhésion de l'Espagne aux Communautés européennes qui s'est tenue à l'occasion de la présente session du Conseil le mardi 22 février dans la matinée. La délégation espagnole a été conduite par Monsieur Fernando MORAN, Ministre des Affaires étrangères.

RETIRER PLUS TOT LES EXCEDENTS DE FRUITS

Les hôpitaux, les écoles et les institutions charitables de la Communauté pourront bénéficier de distributions gratuites de pommes et de poires, du moins si le Conseil des ministres approuve une proposition que vient de lui soumettre la Commission.

POLONIA

*Un giorno di gloria per tant'anni
di storia, cara amica Polonia,
a cui sorella Italia spesso
a te vicina per tradizioni
e mistiche attrazioni avverte
talora la tua sorte incerta
e tante problematiche di Patria
che invita alza la bandiera:
Ed io che sono un piccolo poeta
ma di fede celeste pieno
e colmo d'amore per l'altrui soffrire,
così ti voglio ricordare
cantando della tua Vistola
lo scorrere e lasciandomi
in essa trasportare alzando
il vessillo come vela al vento
che mai si abbatte nella bufera.
Sì, è vero che le tue sponde ignoro,
ma di te adoro l'ardire sociale
e la perseveranza che mai cede.
E quando dal pianoforte avverto
Chopin baciarti sulla fronte
un accorato coro musicale s'apre
nella mia mente. E' il concerto
che sempre immortale si diffonde
per l'aria delle cose belle
come dell'inno nazionale
e sull'attenti rispetto il giorno
vero della vita che in te risuona
dolce ed infinita. Amen gradita.*

Roberto Montanari

ASSOCIATION
PIXIE
INTERNATIONALE

Nous sommes une association de personnes désireuses de créer de nouveaux liens d'amitié à travers le monde. Nous avons des contacts en Allemagne, Angleterre, Australie, Bolivie, Canada, Chili, Equateur, Espagne, France, Haiti, Hong Kong, Japon, Mozambique, Suisse, Togo, U.S.A., Zambie et beaucoup d'autres.

Il est toujours intéressant d'entretenir de nombreuses amitiés et de pouvoir compter sur un ami quel que soit le pays où l'on se trouve. Cependant, le temps et l'espace associés au rythme de la vie moderne sont difficilement conciliables avec l'entretien de ces nombreux liens d'amitié. Pourtant, plus que jamais les transports et les communications connaissent un essor sans précédent... Il suffit d'être ouvert, disponible et de réaliser que l'entraide par définition apporte des bénéfices mutuels, pour pouvoir profiter d'un immense enrichissement culturel.

Le rôle de notre association est justement de garder vivants ces liens entre toutes ces personnes qui aimeraient partager leur culture et échanger avec les autres membres de l'Association Pixie Internationale.

En espérant trouver chez vous un accueil favorable, acceptez avec nos remerciements, nos salutations les plus cordiales,

Micheline Healy, prés.

Association Pixie Internationale
C.P. 265, St-Hyacinthe, J2S 7B6, P.Q. Canada

EUROPA jednej kultury

EUROPA jedności i solidarności

EUROPA pokoju

EUROPA bez represji i gwałtu

EUROPA bez murów nienawiści

EUROPA bez żelaznej kurtyny

EUROPA sprawiedliwości

EUROPA bez głodu

EUROPA bez nacjonalistycznych ambicji

EUROPA braterskiej współpracy



**Nie zapominajmy, że Polska i jej bratnie
Narody przynależą także do Europy.**

POLACY W ŚWIECIE

NOWY REKORD W MUZEUM POLSKIM

Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu/TPMPwR/stwierdzono, iż w r. 1982 zwiedziły Muzeum 22.683 osoby — o kilkaset więcej niż w rekordowym roku 1981.

Prezentowana w Muzeum od kwietnia do października ub.r. ekspozycja «Ruch Odnowy w Polsce» spowodowała poważny napływ dokumentacji związanej z procesem tej odnowy. Dokumentacja ta stanowić będzie podstawę zakładowego archiwum poświęconego najnowszej historii Polski. Archiwum to obejmie okres dojrzewania i narodzin «SOLIDARNOSCI» oraz dokumenty związane z próbami jej zdławienia, podejmowanymi przez reżym reprezentujący w kraju kolonialno-imperialne interesy Moskwy. Ratowanie tej dokumentacji, niszczonej z całą bezwzględnością w kraju, jest obecnie jednym z naczelných obowiązków naszej emigracji politycznej. Pomoc w jej gromadzeniu powinni okazać zwłaszcza członkowie SOLIDARNOSCI i jej prasa na Zachodzie.

Po podsumowaniu poważnych darów, o które wzbogaciło się Muzeum w 1982 r., i wstępnym omówieniu projektu budżetu na rok 1983 zarząd TPMPwR wyznaczył termin kolejnego 29-go dorocznego walnego zebrania Towarzystwa na sobotę 23 kwietnia 1983 r.

/mm/

WYBIERAJĄ WOLNOŚĆ

2 marca br. samolot Polskich Linii Lotniczych LOT lecący z Warszawy do Sofii nieoczekiwanie wylądował we Wiedniu. Jak się okazało samolot przy zbliżaniu się do granicy Austrii podał wiadomość, iż przyrządy nawigacyjne zostały uszkodzone i zachodzi konieczność awaryjnego lądowania we Wiedniu. Na pokładzie czterosilnikowego Iljuszina znajdowało się 76 pasażerów. Wśród nich rodziny pilota i mechanika, którzy po pomyślnym lądowaniu poprosili o azyl. Mechanik jest ojcem 6-letniego syna i 9-letniej córki.

Na lotnisku na polecenie policji przeprowadzono badanie samolotu i stwierdzono istotnie uszkodzenie przyrządów nawigacyjnych. Władze dochodzeniowe Austrii uchyliły również zarzut ambasady polskiej jakoby przyrządy nawigacyjne zostały celowo uszkodzone, potwierdzając zeznania co-pilota i nawigatora, którzy oświadczyli, że przyczyną awarii była gwałtowna burza, która zaskoczyła samolot na terenie Czechosłowacji. Wobec stwierdzenia braku działalności przepiępczej, zagrożenia czyjegokolwiek bezpieczeństwa, czy użycia przemocy ze strony obojwóch członków załogi i ich rodzin, bez dalszego postępowania dochodzeniowego, wszyscy szczęśliwie znaleźli się w obozie dla uchodźców w Traiskirchen, pozostającym pod opieką Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Austrii.

TV wiedeńska trzykrotnie w srodę przeproszała widzów za brak relacji filmowych z lądowania polskiego samolotu i braku wywiadów z uchodźcami, ale niestety władze lotniska nie zezwoliły, ani na robienie zdjęć, ani na wywiady.

EDWARD ROŻAŃSKI NAMED HONORARY ALUMNUS OF THE ORCHARD LAKE SCHOOLS

ORCHARD LAKE, Michigan - Edward Rozanski, General Manager of DZIENNIK ZWIAZKOWY and ZGODA in Chicago, was recently named honorary alumnus of the Orchard Lake Schools. Mr. Rozanski was recognized for his interest in and support of the three schools which comprise SS. Cyril & Methodius Seminary which trains men for the priesthood and offers ministry degree programs for lay men and women; St. Mary's College, a four-year, co-educational liberal arts college; and St. Mary's Preparatory, a resident college-preparatory for boys, all in Orchard Lake, Michigan.

OBCHODY 300-LECIA ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ

Prymas Polski, J.E. ks. Arcybiskup Józef Glemp, nadał specjalne oświadczenie oraz przekazał Prymasowski Błogosławieństwo w związku z przygotowaniami Polonii Amerykańskiej do godnego uczczenia, odpowiednimi ob-

APEL ZRZESZENIA NAUCZYCIELI POLSKICH W AMERYCE

Naród zniewolić można fizycznie przy użyciu brutalnej siły ale moralnie pokonać go można tylko przez zniewolenie umysłów przede wszystkim młodzieży.

Usłudni wykonawcy komunistycznej propagandy przygotowali zamach na niepodległościowy bastion jakim są i być powinny nadal szkoły polskie w polonijnym społeczeństwie na całym świecie.

W tym samym czasie kiedy dzieci w Polsce cierpą z powodu braku papieru, podręczników oraz wszelkich pomocy szkolnych, kiedy głód i wycieńczenie fizyczne osłabia ich organizmy, a bardzo często są one bite i prześladowane oraz wyrzucane ze szkół za poglądy i wspianą postawę, komunistyczni stratedzy i szkoleniowcy oferują naszym szkołom tutaj w wolnych krajach różne materiały i pomoce naukowe oraz podręczniki szkolne po bardzo obniżonych cenach a nawet bezpłatnie. Oferują oni również nauczycielom szkół polonijnych specjalne szkolenia metodyczne w Polsce.

Zarówno te podręczniki jak i programy szkolenia nauczycieli przepętione są przemycaną sprytnie zakłamaną ideologią komunistyczną brutalnie narzuconą Narodowi Polskiemu. W podręcznikach tych fałszuje się wiele faktów

historycznych, pomija inne zupełnie, a wszystko to co zostało siłą narzucone narodowi po II — wojnie przedstawia się z jak najlepszej strony.

Tej perfidnej akcji komunistów społeczeństwo polonijne musi położyć natychmiast kres.

Walka z ciemnizcami narodu polskiego, która zaczęła się we wrześniu 1939 roku trwa i trwać będzie nadal aż do ostatecznego zwycięstwa.

Walkę tę podjęło społeczeństwo i nasza młodzież w Polsce a zastąpią ich potem nasze dzieci — oto dlaczego nie możemy dopuścić do zaśmiecania ich umysłów obłądą przemycaną tutaj perfidnie, nawet za darmo.

Nikt, a tym bardziej nauczyciele szkół polonijnych nie może nie zauważyć tego zalewu propagandy pod niewinną postacią podręczników szkolnych.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce apeluje do ludzi dobrej woli, szczerých Polaków, wszystkich organizacji polonijnych na całym świecie o wyrażenie swojego oburzenia i przeciwstawienie się tej akcji oraz opublikowanie rezolucji w tej sprawie.

*Zrzeszenie Nauczycieli Polskich
w Ameryce*

chodami, 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej (1683) przypadającego we wrześniu 1983 r.

Prymas Polski został poinformowany, że prezes K.P.A. i ZNP, Alojzy Mazewski, mianował w ramach Kongresu Polonii Komisję Obchodów Odsieczy Wiednia, wyznaczając na jej przewodniczącego dr Edwarda C. Rózańskiego, zarządcę wydawnictw związkowych i członka ogólnokrajowej Dyrekcji K.P.A.

ŚWIATOWY ZJAZD WOLNYCH POLAKÓW

Światowy Zjazd wszystkich niepodległościowych Organizacji Polek w Wolnym świecie, odbędzie się w dniach od 1 do 3 września 1983 roku w Londynie, w Anglii.

Zjazd jest organizowany przez Prezydium Światowego Zjednoczenia Polek, które ma siedzibę w Australii, w Sydney.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia na Światowy Zjazd Polek przyjmuje Sekretariat Koordynacyjno-Informacyjny Światowego Zjednoczenia Polek, na adres: 127 Rawson Road, Sydney-Guildford, NSW 2161, Australia.

Zjazd Światowego Zjednoczenia Polek odbędzie się w ramach Zjazdu Polonii Światowej, bezpośrednio przed Konferencją Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, która będzie miała miejsce w czasie od 4 do 7 września 1983 roku w Londynie, w Anglii.

Wobec obecnej ciężkiej sytuacji Kraju, szczególnie liczny powinien być udział w obradach Zjazdu Polek Wolnego Świata, aby wspólnie uzgodnić i postanowić dalszą działalność dla dobra sprawy polskiej.

Za Prezydium światowego Zjednoczenia Polek

Prezesa

inż. MARIA KRUPSKA

Sekretarka

MAGDALENA BUDZYNOWSKA

Z DZIAŁALNOŚCI KULU

Z okazji 120 rocznicy wybuchu powstania styczniowego, Katedra Historii Nowożytnej KUL i Koło Naukowe Historyków, zorganizowały cykl odczytów poświęconych powstaniu. Odczyty wygłosili: prof. dr R. Bender (KUL) — «Geneza powstania»; prof. dr T. Mencil (UMCS) — «Organizacja powstania»; prof. dr E. Kozłowski (Warszawa) — «Powstanie styczniowe — zwycięstwo czy klęska?»

ODCZYT MARIANA JAWORSKIEGO

Wiedeński PAX Christi i Towarzystwo Przyjaciół Jana Pawła II, zaprosiły do Wiednia prałata prof. dr. Mariana Jaworskiego rektora Papieskiej Akademii w Krakowie i w dniu 17.2. bieżącego roku wygłosił odczyt na temat «Chrześcijaństwo i kultura polska w świetle wypowiedzi Jana Pawła II».

Od ponad 20 lat prof. Jaworski współpracuje w dziedzinie naukowej z ówczesnym arcybiskupem Krakowa, a obecnym papieżem Janem Pawłem II. Odczyt zorganizowany w salach Towarzystwa zgromadził kilkaset osób. Zarówno z kół świeckich jak i duchownych.

« WSPÓLNYM WYSIŁKIEM
DO WSPÓLNEGO CELU »

B.D.I.C

SYLWETKI POLAKÓW: TADEUSZ KRUKOWSKI

W Kanadzie zmarł w wieku 59 lat dr Tadeusz Krukowski, historyk literatury polskiej, profesor Uniwersytetu w Ottawie. Prof. Krukowski był żołnierzem II Korpusu. Uczestniczył w bitwie o Monte Cassino. Po osiedleniu się w Kanadzie rozwinął ożywioną działalność nie tylko jako naukowiec, ale i animator życia kanadyjskiej Polonii. Szczególne zasługi położył prof. Krukowski dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przyczyniając się w walnie do wymiany naukowej i kontaktów uniwersytetów kanadyjskich z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Był organizatorem i prezesem (w latach 1976-1982) Koła Przyjaciół KUL w Kanadzie. Wiernym i oddanym Przyjacielem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pozostawał do ostatnich chwil swego życia. W uznaniu zasług S.p. Prof. Tadeusza Krukowskiego Senat Akademicki KUL przyznał Mu w 1979 roku «Medal za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego».



SPOTKANIE
W RZYMIE
Z OKAZJI
ROKU ŚWIĘTEGO
-JUBILEUSZU
ODKUPIENIA

TUITAM

Warszawa — Milicja Jaruzelskiego aresztowała w Krakowie 14 osób oskarżonych o przynależność do tajnej organizacji t.zw. Niezależnej Unii Studentów.

* * *

Helsinki — W ostatnich wyborach politycznych Finlandii, komuniści ponieśli klęskę tracąc 8 mandatów. Partia socjal-demokratyczna zdobyła dalszych 6 mandatów dochodząc do 58.

* * *

Waszyngton — Prezydent Stanów Zjednoczonych oskarżył USRR o używanie broni biochemicznej przeciwko powstańcom w Afganistanie.

* * *

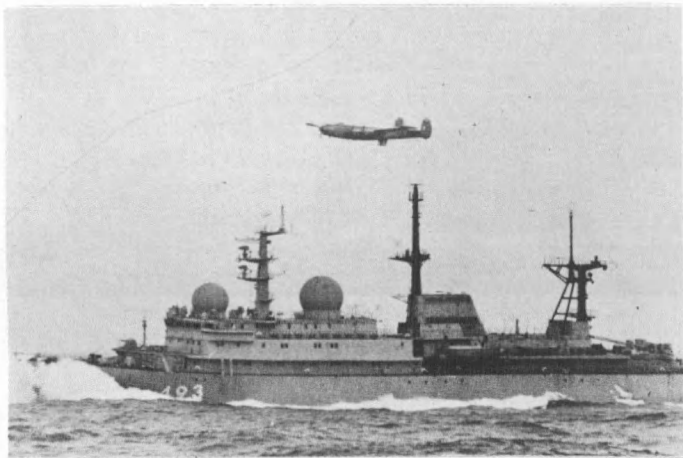
Popayan — Ponad 200 osób zginęło a 500 zostało rannych w trzęsieniu ziemi, które miało miejsce w miejscowości kolumbiańskiej Popayan, położonej 375 km od Bogoty, stolicy Kolumbii.

* * *

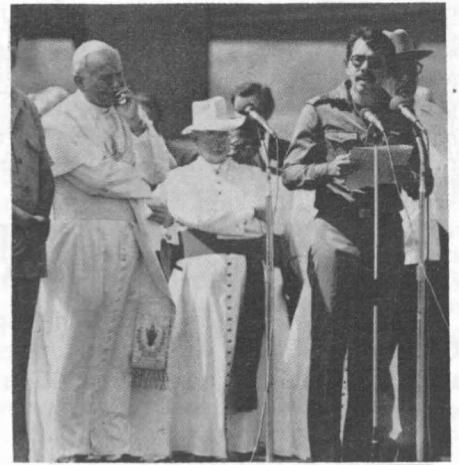
Kabul — Powstańcy Afganistanu w ataku na lotnisko Jalalabad zniszczyli 6 helikopterów sowieckich. W walkach zginęło 20 żołnierzy rosyjskich.

SZPIEGOSTWO SOWIECKIE NA WODACH AFRYKAŃSKICH

Jednostka bojowa marynarki USRR typu Balzam przeznaczona do specjalnych zadań i wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia do działalności wywiadowczych.



Bezpośrednio po rozmowach z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, Daniel Ortega, koordynator kierownictwa Frontu Sandynistów Nikaraguy, przyjęty został na dłuższej rozmowie przez Jurij Andropowa.



* * *

Djakarta — Suharto poraz piąty został wybrany na Prezydenta Republiki indonezyjskiej.

* * *

Moskwa — Andropow wraca do drastycznych metod z przed roku 1961, stosując cenzurę prewencyjną dla prasy i telewizji zagranicznych.

* * *

Hawana — Związek Sowiecki podjął zwiększone dostawy broni dla Fidel Castro. W dostawach przeważa broń ofensywna.

* * *

Moskwa — Głuche milczenie władz i prasy sowieckiej, pokryło trzydziestoletnią rocznicę śmierci Stalina (5.III. 1953).

* * *

Managua — W dalszym ciągu trwają krwawe walki pomiędzy sandynistami a partyzantami. Do Managuy przybyło ponad 2000 żołnierzy kubańskich.

* * *

Albufeira — Issam Sartawi osobisty doradca Jazera Arafata został zamordowany w Hotelu Montechorro podczas kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej. Sartawi, był jednym z głównych przywódców Organizacji Wyzwolenia Palestyny i zwolennikiem porozumienia z Izraelem. Prasa podała, że morderstwo dokonane zostało na zlecenie skrajnego odłamu O.W.P. na czele której stoi Abu Nidal.

WOLNOŚĆ JEST PRAWEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA I NARODU

KĄCIK NOWEJ EMIGRACJI

USA PRZEDŁUŻENIE POBYTU OBYWATELOM PRL

W dalszym ciągu nadchodzą zapytania w sprawie przedłużenia pobytu w USA dla tych osób, którym wiza wygasła.

Wyjaśniamy jeszcze raz, że zostało wydane zarządzenie przez Departament Sprawiedliwości, któremu podlega Urząd Imigracyjny (Immigration and Naturalization Service), że obywatele PRL, których stan wojenny zastał w USA, mogą tu nadal przebywać do dnia 30 czerwca 1983 r. Dotyczy ono tych obywateli, którzy nie chcą do Polski powracać, ale którzy nie złożyli podań o udzielenie im pobytu stałego czy azylu politycznego czy ze względu na inne powody. Zarządzenie to upoważnia róż-

nież odpowiednie instytucje w USA do udzielenia Polakom odciętym od kraju prawa do pracy w Stanach Zjednoczonych.

Dla informacji podajemy także oryginalną treść dokumentu w języku angielskim:

«Immigration and Naturalization Service

December 20, 1982.

Re: Polish nationals in the United States as of December 23, 1981, who are unwilling to return to Poland.

The Department of Justice, upon recommendation of Department of State (DoS) has authorized extension of the December 31, 1982 deferred departure date to June 30, 1983.

This decision was made in light of the concerns expressed by DoS in their letter of 12-18-1982 to the Attorney general. Those Polish nationals whose departure has been deferred until June 30, 1983 and who established appropriate need, may be authorized permission to work, as provided in SCFR 109.1 (b).

KANADA UWAGA DLA NOWO- PRZYBYŁYCH

Przypominamy, iż zgodnie z postanowieniem Redakcji i Dyrekcji Tygodnika « CZAS », każdy nowoprzybyły rodak do Kanady może skorzystać z trzymiesięcznej, bezpłatnej prenumeraty CZA SŪ. Wystarczy napisać do naszej redakcji: Polish Press Ltd. 1150 Main Street Winnipeg, Manitoba RW2 386 podając swoje nazwisko i dokładny adres, lub bezpośrednio zadzwonić na numer: 582-4392.

**OGŁASZAJCIE
SIĘ NA ŁAMACH
«PÓLSKI W EUROPIE»**

FRANCJA PRAWO JAZDY

Prawa jazdy dla obywateli polskich we Francji — Obywatele polscy przebywający na stałe, lub na dłuższy okres czasu we Francji mogą prowadzić samochody we Francji przez pierwszy rok pobytu, korzystając z prawa jazdy wydanego im w PRL.

Zaznaczyć trzeba, że zagraniczne prawo jazdy ważne jest tylko na rok i nie zostaje we Francji odnowione, jeżeli osoba, której ono przysługuje nie korzystała z niego co najmniej 4 miesiące w kraju, w którym zostało wydane.

Podkreślić również należy, że o ile nie ma się ważnego prawa jazdy we Francji ubezpieczenie samochodowe staje się nieważne.

Ażby otrzymać francuskie prawo jazdy należy uzyskać z Prefektury dwa formularze: jeden, na którym składa się podanie a drugi, na którym zaświadcza się, iż pobyt we Francji, pod takim i takim adresem rozpoczął się w takim a takim terminie. W dodatku Prefektura wymagać będzie:

- dwóch zdjęć;
- dokumentu dotyczącego stanu cywilnego (fiche d'état civile), który należy uzyskać na merostwie przedstawiając świadectwo urodzenia (z tłumaczeniem);
- polskiego prawa jazdy;
- czeku wystawionego na « Trésor Public », wysokości 150 franków.

Otrzymawszy te dokumenty Prefektura na miejscu wystawia tymczasowe prawo jazdy francuskie. Stałe otrzymuje się po (około) 2 miesiącach.

OSTRZEZENIE FBI

Federal Bureau of Investigation (FBI) wydało małą broszurkę zatytułowaną « Niewidzialny konflikt — Zagraniczne działania szpiegowskie przeciw Stanom Zjednoczonym », w którym ostrzega się przed akcjami szpiegowskimi, szczególnie w branżach technologii kwalifikowanej:

« Szpiegowie istnieją i obecnie szacuje się, że kilkuset szpiegów działa na terenie Stanów Zjednoczonych. Większość z nich została przysłana przez Związek Sowiecki i sojuszniczne państwa z bloku wschodniego, jak również Kuby i innych państw... Nieustannie udoskonalane technologie amerykańskie — z których większość jest zabroniona na eksport do ZSRR i krajów komunistycznych — stała się głównym celem siatki szpiegowskiej obcych agentur... Szpiegiem nie koniecznie musi być obcokrajowiec, a sposób spotkania się z nim nie musi wcale mieć miejsca w nadzwyczajnych okolicznościach. Zwykła zna-

jomość może się okazać, że mamy do czynienia z obcym dyplomatą czy nawet Amerykaninem zrekrutowanym przez obcy wywiad... Nie należy też oczekiwać, że dany agent ujawni się natychmiast. Jest to z reguły długotrwały proces zaznajamiania się, przyjaźni... W każdym wypadku, gdy ktoś zaczyna wypytywać was zbyt agresywnie o waszą wiedzę, czy działalność, która jest tajemnicą zawodową, należy się zastanowić, czy pytania te są tylko zwykłym zainteresowaniem, czy też mają na celu wyciągnięcie od was określonych informacji. Może być zbieranie danych przez agenta dla obcych wywiadów... Należy unikać przypadkowych znajomości z dala od miejsc pracy. Nie należy akceptować prezentów czy specjalnych usług, ale przede wszystkim unikać spotkań sam na sam. Im więcej osób uczestniczy w spotkaniu, tym mniejsze szanse na infiltrację i łatwiej uniknąć odpowiedzi na podchwytliwe pytania ».

I JEGO DZIAŁALNOŚĆ W DANII

Wiadomości napływające na wiosnę 1981 r. o katastrofalnym stanie zaopatrzenia w Polsce, szczególnie w dziedzinie leków i żywności, dały impuls do szeregu inicjatyw w Danii.

W tym też czasie dotarł do Kopenhagi apel, utworzonego przez NSZZ «SOLIDARNOŚĆ» Banku Leków «Na Ratunek», który spowodował powstanie komitetu, w którego skład weszły trzy organizacje — Caritas Danii (Caritas Danmark), organizacja charytatywna katolików duńskich pod faktycznym kierownictwem (ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia przewodniczącego Ks. Ballin'a) Anne Lise Timmerman, która po jego śmierci w kwietniu 1982r. została przewodniczącą Caritasu Duńskiego i od początku do chwili obecnej jest mózgiem i sercem wielkiej akcji pomocy dla Polski, — Duńska Samopomoc Ludowa, robotnicza organizacja o nieomal stuletniej tradycji, niosąca doraźną pomoc robotnikom, współpracująca z Federacją Duńskich Związków Zawodowych, kierowana przez Kur — Towarzystwo Duńskie — Polskie, apolityczna i niezależna placówka krzewienia kultury polskiej w Danii, pod przewodnictwem byłego członka Parlamentu Duńskiego, profesora slawistyki na Uniwersytecie Kopenhaskim Kristine Helberg.

Na zaproszenie Komitetu przybył do Kopenhagi w lipcu 1982r. pełnomocnik Krajowej Komisji NSZZ «SOLIDARNOŚĆ» dla spraw Banku Leków, który przedstawił najpilniejsze potrzeby w dziedzinie leków i sprzętu medycznego, omówił formy zorganizowania pomocy medycznej z duńskimi władzami, organizacjami kościelnymi i charytatywnymi, Duńskim Czerwonym Krzyżem i Związkami Zawodowymi, ustalił z Komitetem szczegółowy tryb działania natychmiastowej pomocy ciężko chorym hospitalizowanym w Polsce t. zw. «Karetki Pogotowia Farmaceutycznego» i uznał Komitet jako Duński Oddział Banku Leków.

Celem uzyskania środków Bank Leków w Danii urządził zbiórkę publiczną, ogłoszoną w prasie, radiu i telewizji.

Został powołany Komitet Honorowy Banku Leków, do którego weszły wybitne osobistości duńskie, m. in. przewodniczący Duńskich Związków Zawodowych Thomas Nielsen, b. sekretarz generalny O.E.C.D. i minister finansów prof. Thorkil Kristensen, katolicki biskup Kopenhagi Hans Martensen, protestancki biskup Viborga Johannes Jacobsen, b. rektor Uniwersytetu, znany neurolog, b. członek parlamentu prof. Mogens Fog oraz szereg członków parlamentu, osobistości świata naukowego i kulturalnego. Wszystkie te osobistości, publicznie poparły zbiórkę pieniędzy jak też zorganizowaną równocześnie akcją darowania szpitalom w Polsce sprzętu medycznego i wyposażenia szpitalnego oraz leków przez przemysł, szpitale i apteki duńskie.

Akcja ta przeszła spodziewane rezultaty i do dnia 13 grudnia 1981r. wysłano do Polski szereg transportów sprzętu medycznego i leków wartości ponad 7 milionów koron duńskich (ok. 1 mln. dol.). Transporty te zawierały lekarstwa, strzykawki, cewniki, rękawice chirurgiczne, nici chirurgiczne, aparaty do przetaczania krwi i płynów infuzyjnych oraz kosztowne aparaty jak retroskop, respiratory i t.p.

Duński Oddział Banku Leków otrzymał również bardzo cenny dar ze Szwecji w postaci całego kontenera płynów infuzyjnych, które zostały przekazane dla Akademii Medycznej w Gdańsku.

Rozpoczęła również swoją działalność «Karetka Pogotowia Farmaceutycznego» wysyłając w nagłym trybie leki określonym pacjentom, jak również sprzęt określonym szpitalom.

W kilku wypadkach pomoc dotarła do pacjenta w przeciągu 24 godzin od otrzymania zamówienia.

Ostatni transport przed ogłoszeniem stanu wojennego Komitet wysłał dnia 11 grudnia. Transport ten zawierał sprzęt medyczny dla Komitetu Głównego Banku Leków w Gdańsku z przeznaczeniem dla szpitali Poznania i województwa poznańskiego.

Dla podkreślenia ważności pomocy medycznej dla Polski transportowi temu towarzyszyli: Anne Lise Timmerman, Kurt Hansen, przedstawiciel Towarzystwa Polsko-Duńskiego i grupa dziennikarzy. Był zaledwie czas na wyładowanie transportu i krótką konferencję z kierownictwem Regionalnego Komitetu Banku Leków w Poznaniu — następnego dnia był już dniem 13 grudnia.

Kierownictwo Duńskiego Oddziału Banku Leków wróciło do Kopenhagi przez Warszawę, gdzie Anne Lise Timmerman przyjął prymas Polski ks. arbp. Józef Glemp, który udzielił Jej błogosławieństwa.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, Duński Oddział Banku Leków ani na chwilę nie zaniechał swojej akcji niesienia pomocy Polsce. Zmieniły się jedynie warunki organizacyjne, a przede wszystkim to, że strona obdarowana stała się Komisją Charytatywną Episkopatu Polski, a w Danii szczególną rolę przypadła Caritasowi.

Następny transport odżywek dla dzieci i żywności wysłano do Katowic już 18 grudnia 1981r.

Następne transporty były kierowane do diecezji wskazanych przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski i ostatecznie po porozumieniu przedstawicieli Caritas'ów całej Europy, Caritas Duński objął swą opieką diecezje chełmińską i gdańską.

Od dnia 13 grudnia do końca roku 1982 wartość transportów zorganizowanych przez Caritas wynosi 15 mil. koron, z czego E.W.G. pokryła 8 mil., Państwo Duńskie 2 mil., Duńska Samopomoc Robotnicza 1 mil., a resztę pokryto ze środków własnych oraz darów lokalnych towarzystw charytatywnych, szpitali i firm farmaceutycznych.

Wartość leków i sprzętu medycznego wyniosła w tym okresie przeszło 1 mil. koron duńskich.

Należy dodać, że wysyłki leków i sprzętu medycznego wznowiono z chwilą, gdy już z pierwszym wojennym transportem — nawiązano za pośrednictwem księży kontakt z lekarzami, którzy udzielają fachowej pomocy oddziałom diecezjalnym.

Centralną rolę odgrywa tu Gdańsk, jako siedziba Akademii Medycznej i szeregu wielkich szpitali.

Oprócz pomocy bezpośredniej Caritas Danii działa jako organ koordynacyjny lokalnych komitetów pomocy dla Polski, które spontanicznie powstały w wielu miastach i miasteczkach Danii — nawet na Wyspach Owczych — a które nie zawsze wiedzą, jak się praktycznie zabrać do sprawy.

Warto chyba wspomnieć, że z pomocą Towarzystwa Ratowniczego Faleks Redningskorps wydano broszurę informacyjną, jak wysyłać transporty do Polski, co wysyłać i t.p.

Wspólnym wysiłkiem Caritas'u i innych organizacji wydano plakat propagujący pomoc dla Polski, który rozesłano razem ze specjalnymi skarbonkami do przedsiębiorstw, urzędów, banków i innych instytucji. Jednocześnie wydrukowano wspólny blankiet wpłaty pocztowej dla darów pieniężnych.

Na prawdziwy szacunek i wdzięczność zasłużyły sobie również inne instytucje, które samodzielnie niosły i niosą pomoc dla Polski.

- I. Niezależnie od współpracy w ramach Banku Leków, Duńska Samopomoc Ludowa wysłała własne transporty do Chełmna i Grudziądza oraz Gdyni i Gdańska o łącznej wartości 2 mil. koron.
- II. Dużej pomocy Polsce udzielił Duński Czerwony Krzyż, który objął swą opieką ok. 70.000 starych ludzi przebywających w szpitalach i domach opieki oraz ok. 20.000 dzieci przebywających w domach dziecka lub pochodzących z wielodzietnych rodzin. Pomoc ta objęła również wiele rodzin o dochodzie poniżej 3 000 zł na osobę oraz niemowlęta (odżywkę). Penicyline i inne leki oraz sprzęt medyczny wysłano do Przemyśla, Jarosławia, Lubaczowa, Przeworska, Ostrołęki, Poznania i Warszawy. Była to również pomoc dla rodzin szczególnie dotkniętych stanem wojennym. Ogółem pomoc Duńskiego Czerwonego Krzyża od wiosny do 13 grudnia 81 r. wyniosła 4 mln koron, a od wprowadzenia stanu wojennego 8 mln. - łącznie 12 mln. koron.
- III. Organizacja charytatywna Duńskiego Kościoła Narodowego «Folkekirkens Noedhjaelp» przekazała na ręce Polskiej Rady Ekumenicznej odżywkę dla niemowląt, żywność i artykuły higieniczne o łącznej wartości 10 mln. koron w okresie od lata 1981 roku do lipca 1982 r. Na pomoc te złożyła się dotacja EWG 4 100 000 koron, dotacja państwowa 2 200 000 koron, a reszta ze zbiorów. Przewodniczącym jest pastor Jens Thomsen.
- IV. Organizacja «Red Barnet» (Ratujcie Dziecko) udziela pomocy polskim dzieciom za pośrednictwem TPD w Warszawie, Olsztynie, Wrocławiu i Krakowie. Organizacja ta korzystając z pomocy EWG - 5 300 000 koron i własnych zbiorów wysłała 3 transporty (28 ciężarówek), odżywek, mleka w proszku, żywności i środków higienicznych i jeden transport odzieży (w tym 3 tony odzieży z Wysp Owczych).
- V. Protestantckie Towarzystwo Misyjne «Dansk Europa-mission» wysłało do Polski 8 transportów i ok 100 ton żywności i leków do Warszawy, Gdańska, Katowic i innych miast. Wartość tej pomocy wyniosła ok. 3 mln. koron.
- Nie jest to oczywiście pełny obraz pomocy społeczeństwa duńskiego dla Polski, gdyż na terenie Danii działa w tym kierunku trudna do ustalenia ilość organizacji i grup zawodowych jak lekarze, artyści, szkoły, instytucje państwowe i komunalne oraz grupy osób skupione przy parafiach i bardzo często inspirowane przez Polaków zamieszkałych w Danii.
- Duże wrażenie wywarł fakt, że wśród ofiarodawców była również królowa Małgorzata II.
- Ogólna wartość pomocy społeczeństwa duńskiego dla Polski od wiosny 1981 roku jest trudną do określenia, jednakże według naszego szacunku pomoc ta wyraża się kwotą ponad 70 000 000 koron duńskich.

Zbigniew Gryszkiewicz

2000 PACZEK DLA RODZIN WIĘZIONYCH DZIAŁACZY «SOLIDARNOŚCI»

Alojzy A. Mazewski prezes Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej poinformował, że Fundacja wysłała do Polski w lutym tego roku 2 tys. paczek żywnościowych przeznaczonych dla rodzin więzionych działaczy «Solidarności».

Akcja została podjęta w odpowiedzi na wiadomości z Kraju o trudnościach w zaopatrzeniu, z jakimi borykają się rodziny internowanych.

Paczki żywnościowe zostały przygotowane w Londynie, skąd do Polski przewiezione zostały samochodami ciężarowymi. Dystrybucja tych paczek zajmuje się Episkopat Polski, który rozdzielił je w następujących miastach: w Warszawie, Gdańsku, Katowicach i Wrocławiu. Każda z paczek o wadze 20 funtów zawiera podstawowe produkty spożywcze oraz konserwy mięsne. Paczki te o łącznej wartości 40 tys. dolarów mają umieszczony następującej treści napis: «Dar Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz społeczeństwa amerykańskiego».

Transport ten, został wysłany niezależnie od wszelkiej innej pomocy, która napływa do Polski z poszczególnych Wydziałów Stanowych Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Paczki żywnościowe zostały rozdane rodzinom internowanych między 16 a 22 lutego.

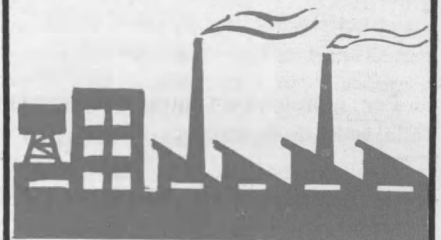
W lutym tego roku, oprócz wysyłki dla rodzin internowanych działaczy

«Solidarności», Fundacja Charytatywna KPA wysłała z Londynu 3 ciężarówki z 60 tonami żywności, o łącznej wartości ponad 60,000 dolarów. Żywność ta została rozdzielona wśród najbardziej potrzebujących przez ks. bp. Czesława Domina przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Do paczek z żywnością dołączone zostały plastikowe torebki Fundacji, które stały się bardzo popularne i są praktyczne w użyciu. Wysyłka dalszych transportów żywności z Londynu będzie kontynuowana do końca kwietnia tego roku.

Fundacja Charytatywna KPA zwraca się z gorącą prośbą o pomoc do wszystkich tych, którym nie jest obojętny los naszych braci i siostr w Polsce. Prosimy więc o nadsyłanie czeków z datkami na nasz adres: PAC Charitable Foundation, 1200 N. Ashland Ave. room 431, Chicago, IL 60622.

POMOC POLSCE
OBOWIĄZKIEM
CHRZEŚCIJAŃSKIM
I PATRIOTYCZNYM

DOMAGAMY SIĘ!
POLSKI
DOBROBYTU



POLSKI
BEZ REPRESJI
I GWAŁTU

POLSKI
BEZ GŁODU



POLSKI
WOLNEJ

Il popolo polacco ringrazia

La BANCA DEI MEDICINALI - *pro soccorso popolo polacco* - prosegue la raccolta per sopperire alle necessità dei cittadini polacchi bisognosi di cure ed è profondamente grata a coloro che non dimenticano le sofferenze di questo popolo.

Si fa noto che sono principalmente i bambini ed i vecchi a risentire di carenza di cibo e, conseguentemente, di medicinali.

Le maggiori richieste di materiale di vitale necessità che ci pervengono sono:

1. Latte umano «O», non scremato, per neonati
2. Siringhe di vetro con aghi, da sterilizzare
3. Siringhe in plastica, da gettare
4. Ovatta
5. Guanti chirurgici
6. Filo interno dissolvibile per operazioni chirurgiche
7. Filo esterno per operazioni chirurgiche
8. Bisturi riutilizzabili
9. Cemento osseo chirurgico
10. Sonde e cateteri
11. Filtri per apparecchi di dialisi
12. Vene artificiali
13. Lastre per radiografie
14. Apparecchi acustici per bambini sotto i tre anni
15. Apparecchi per trasfusioni, completi di tutto
18. Antibiotici, ricostituenti, Vitamina C, ecc.



Per quanto pervenuto direttamente alla sede di Roma:

Sigg. Wanda e Peppe FRANTELLIZZI - Castelmassimo (FR)

Dott. Fulvio DE ANGELIS - Roma

Sigg. Gino e Rosina FRANTELLIZZI - Boville Ernica (FR)

Dott. Nina NELLI GIORDANO - Roma
Studio A e R CONSULTANTS - Roma

Dr. Rosanna CAPALDI - Roma

Sig. Mario ANDREOLETTI - Alasio (SV)

Sig. Aristide ASTENGO - Roma

Sig.ra Rita CASETTA - Roma

Sigg. Rosa e Luciano VIGI - Roma

Dr. Marisa MISUL DI CIOCCIO - Roma
Ufficio Pastorale «CARITAS DIOCESANA» Pres. P. Giancarlo CI CETTI
Diocesi di Senigallia (AN)

Fam. BARACCHINI - Roma

Sigg. Giovanni e Hanusia LIS - Gubbio (PG)

Sig.ra Maria PACHI - Piombino

Sigg. Luigi e Jolanda CERASI - Roma

Prof. dr. Clara JOLLES FONTI - Milano

Sig.ra Cora DAL PONS - Milano

Infaticabile ed encomiabile la sig.ra Maria Teresa JELSKA-BULHAK ALLEGRANZA prosegue l'opera di interessamento per sopperire alle molteplici necessità polacche.



La nostra filiale di CANICATTINI BAGNI (Siracusa), egregiamente sostenuta dalle signore Aniela e Stanisława LELITO FIRRINCIELLI, ha inviato nell'ultimo mese ancora 28 colli di medicinali.



Gli AMICI DELLA POLONIA di GUBBIO (Perugia) hanno inoltrato oltre 1500 pacchi direttamente in varie località polacche ed ultimamente un TIR con medicinali, alimentari e abbigliamento.

IL GRUPPO AMICI DEI POLACCHI DI ALASSIO informa

Non è un consuntivo, perché l'operazione è ancora in pieno svolgimento, solo un bilancio provvisorio. Al 1° marzo sono stati raggiunti complessivamente 53 destinatari diversi, ubicati in massima parte nell'area Sud e Sud-Est del paese, a cui sono stati inviati in un primo tempo, utilizzando la franchigia postale, 106 pacchi: 52 di vestiario, per complessivi kg. 701,4 e 5 di alimentari, per complessivi kg. 709,9.

In base poi alle risposte ed alle richieste pervenute, sono stati fatti pervenire 28 pacchi di alimentari diversi e 3 pacchi di alimentari, medicinali e articoli diversi.

Un totale, al momento attuale, di 137 colli inviati.

Da quasi tutti è stato ricevuto un cenno di ricevimento con simpatiche espressioni di ringraziamento.

Per il raggiungimento di questi obiettivi è stata spesa fino ad oggi la somma di Lit. 1.500.210, reperita:

- attraverso oblazioni private;
- attraverso contributi e autotassazione dei soci del gruppo;



CHI CON SPIRITO
UMANITARIO, DESIDERA
AIUTARE A SOPRAVVIVERE
IL POPOLO POLACCO
PUO' RIVOLGERSI A:

« BANCA DEI MEDICINALI -
pro soccorso popolo polacco »
v. XX Settembre, 26

00187 ROMA - Tel. 4950350

I versamenti possono essere effettuati.

Banca dei medicinali

c/c nr. 2938350/01

Banca Commerciale Italiana

Ag. 11, Largo Santa Susanna 124 - Roma

— mediante i proventi del lavoro di gruppo.

Tale somma indica solo le spese vive. Non è una stima attendibile del valore delle merci inviate e non sono comprese le spese di corrispondenza.

APEL DLA OFIARODAWCÓW

ZAPOTRZEBOWANIE DLA KRAJU

Ośrodki badań naukowych w Polsce

cierpią na brak

różnych odczynników i

urządzeń pomiarowo - badawczych dla

zapewnienia diagnostyki i szpitalach.

Np. Niezbędne jest zakupienie

urządzenia do rozdziału białek i

enzymów krwi ludzkiej: aparat

« Multiphor », za pomocą którego

można indywidualizować człowieka w zakresie genetycznej determinacji.

Ma to znaczenie i zastosowanie w

doborze dawcy i biorcy przeszczepu,

w ustalaniu ojcostwa, w określeniu

ryzyka, ujawnienia niektórych chorób.

Pomoc w realizacji zakupu

powyższych urządzeń prosimy

kierować na adres Banku Leków

w Rzymie.

L'ECO DELLA STAMPA

Casella postale 12094
20134 Milano

OKOŁO 4000 CZASOPISM

Miliony Wycinków
prasowych

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

« *Progresso Democratico* » - orientamento critico della Cultura, della politica, dell'economia, portavoce dell'Associazione Internazionale per la difesa della proprietà privata e del risparmio. Dir. Oreste Marinucci - Roma.

« *Il cammino* » di Franco Calabrese - Una vita per la poesia, anzi una poesia per la vita. Edizioni « Nuova Comunità » - Cosenza.

« *L'Eco del sud* » Messina Sera. Gazzetta Indipendente d'informazione della Sicilia e della Calabria, diretta da Carmelo Garofalo.

« *Noi ricordiamo Adele* ». Edizione er Giannicolo curata da Paolo Pesci. Prefazione di Lina Carloni Gemmi - Roma.

« *Obrońcy Europy* », Ks. Jerzy Mirewicz T.J., wyd. Księży Jezuitów - Londyn.

« *Rivista della Cooperazione* » del Ministero del Lavoro e della Previdenza Sociale fondata nel 1946 dell'Istituto Italiano di Studi Cooperativi « Luigi Luzzatti ». Red. Prof. Piero Verrucoli - Roma.

« *Listy do Polaków* » Letters to Poles Magazine. Red. Czesław Maliszewski - New Britain (USA).

« *I cronisti e la legge in Italia e in Europa* » Atti del Congresso Europeo. Ed. Regione Liguria e Comune di Genova.

« *Topic* » World Press Institute Mocalester College. Ed. Erik Baum - Saint Paul (USA).

« *Casandrino* » rivista in dialetto romanesco. Mensile d'arte cultura e tradizioni di vita romana, diretto da Sandro Sabatini.

« *Skrzydła* » wiadomości ze świata, organ Stowarzyszenia Lotników Polskich Anglii. Komitet Redakcyjny: R. Czerniawski - przewodniczący, W. Dobrzeniewski - redaktor, T. Andersz, J. Kędziński, Z. Matras W. Wybraniec - członkowie.

75-lecie Dziennika Związkowego



Rysunek Kazimierza Majewskiego, pierwszy raz ukazał się w «Dzienniku» w 1932 r.

ZESZYTY LITERACKIE

nowy polski kwartalnik

W numerze 2 /wiosna 1982/:

PROZA I POEZJA - wiersze Walta WHITMANA w przekładzie Czesława MIŁOSZA; Dziennik Józefa CZAPSKIEGO; wiersze Jana PROKOPA, Jerzego ZAGÓRSKIEGO i Stanisława BARANCZAKA. EUROPA ŚRODKA: esej Milana KUNDERY o Kafce i Pradze; Petr KRAL « Być Czechem ». ROZMOWY: Wywiad z Leszkiem KOŁAKOWSKIM. Jan KOTT o teatrze, Adam ZAGAJEWSKI o kulturze polskiej i stanie wojennym. STANOWISKA: Stefan KISIELEWSKI « Bić się czy rozmawiać? ». ŚWIADÉCTWA: wspomnienia Tadeusza KOWALIKA z rokowań w stoczni gdańskiej. Józef BRODSKI « Na śmierć tyra- na », O KSIĄŻKACH, NOTATKI, NOWE PUBLIKACJE, NCTY O AUTORACH.

Numer 2 Zeszytów Literackich ukazał się w kwietniu 83. Do nabycia w redakcji /CAHIERS LITTERAIRES, 37 rue Geoffroy St. Hilaire, 75005 PARIS/. Cena pojedynczego egzemplarza 35 FF: koszt doręczenia pocztą zwykłą 3 FF, poczta lotnicza 12 FF. Prenumerata roczna 130 FF; dopłata do przesyłki lotniczej 35 FF. Należność przekazywać przelewem bankowym lub pocztowym na konto pocztowe CAHIERS LITTERAIRES, CCP Paris 5 742 86 E lub międzynarodowym przekazem pocztowym na adres redakcji.

All information regarding **POLISH UNIVERSITY IN LONDON** may be obtain:

Polish University in London
238-246 King Street
LONDON W6 0RF England

Polish Institute of Science and Culture, Inc.
Affiliate Polish University in London
6005 West Irving Park Road
Chicago, Ill. 60634 USA

Apelujemy do wszystkich naszych Przyjaciół o odnowienie prenumeraty. Zwiększamy naszą rodzinę poprzez znalezienie nowych stałych Czytelników. Prosimy o nadsyłanie adresów na wysyłkę numerów okazowych « Polski w Europie ». Zwracamy się do wszystkich organizacji z prośbą o przekazywania naszego apelu swoim członkom. Czytajcie i rozpowszechniajcie « Polskę w Europie ». Ogłaszajcie się na łamach naszego miesięcznika.

REDAKCJA

**« POLSKA W EUROPIE »
POWIĘKSZA SWOJĄ BIBLIOTEKĘ!**

Zwracamy się do wszystkich Przyjaciół i Czytelników o nadsyłanie podwójnych czy zbędnych książek oraz roczników czasopism polskich czy o polsce.

Przyjmujemy również i księgozbiory.
Opłacamy kosztą przesyłki.
Z góry serdecznie dziękujemy.

Redakcja



POLOGNE EN EUROPE - POLSKA W EUROPIE - POLAND IN EUROPE

via XX Settembre 26 - 00187 Roma - Italia - Tel. 4950350

Bulletin d'abonnement d'un an
Subscription for 1 year
Zamawiam roczną prenumeratę

Name - nome - nazwisko

Adresse - adress - adres

- | | | |
|--------|-------------------------|--------------------------|
| 100 \$ | Abonnement de soutien | <input type="checkbox"/> |
| | Subscription | <input type="checkbox"/> |
| | Prenumerata wspierająca | <input type="checkbox"/> |
| 20 \$ | Abonnement ordinaire | <input type="checkbox"/> |
| | Subscription rates | <input type="checkbox"/> |
| | Prenumerata | <input type="checkbox"/> |
| 5 \$ | Airspeeded | <input type="checkbox"/> |
| | Par Avion | <input type="checkbox"/> |
| | Opłata lotnicza | <input type="checkbox"/> |

I enclose

Règlement par

Załączam kwotę

podpis - signature

Please transfer to: Comunità Europea dei Giornalisti
c/c no. 1336430/01
Banca Commerciale Italiana - Ag. 11
Largo Santa Susanna 124
00187 Roma - Italia

Per l'Italia konto pocztowe:

Comunità Europea dei Giornalisti
nr. 47130000
via XX Settembre 26
00187 Roma - Italia

**POLSKA W EUROPIE
POLONIA IN EUROPA
POLOGNE EN EUROPE
POLEN IN EUROPA
POLAND IN EUROPE**

Czasopismo założone przez
Jerzego Jankowskiego

ROK XXXI
N. III-IV 1983

ADMINISTRACJA
I REDAKCJA:

Redaktor Naczelny
Karol Kleszczyński

Włochy:
Via XX Settembre 26
00187 ROMA

Prenumerata roczna
we wszystkich krajach
równowartość 10 dol. am.

Podajemy konta bieżące
we Włoszech:

pocztowe: nr. 47130000

Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26.
00187 ROMA

bankowe: nr. 1336430/01

Banca Commerciale Italiana -
ag. 11

Largo Santa Susanna 124
00187 ROMA

*Za artykuły podpisane
odpowiadają autorzy.*

Direttore responsabile
Maria Teresa Martinuzzi
Sped. abb. post. gr. 3° 70%

« Casa della Stampa »
Tivoli (RM) - Tel. 0774/25766